Cena egz. 10 gr.

K ER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 26 listopada 1937 r. | Nr. 325

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wojska czerwone w przededniu generaln. ataku

Olbrzymie zakupy amunicji we Francji

WIEDEŃ, 25.11. Z Paryża donoszą, że 19 i 20 listopada przedstawiciel rządu barcelońskiego w towarzystwie attache wojskowego ambasady czerwonej Hiszpanii w Paryżu odwiedził biuro francuskiego towarzystwa wytwórni amunicji przy ul. Ampera i wręczył czek na 32 miliony franków francuskich. Jest to zapłata za transporty amunicji, jakie nadeszły z Francji do Hiszpanii Republikańskiej. Poza tym złożono czek na 19 milionów franków jako zaliczkę na poczet należności za przyszłe dostawy amunicji.

Towarzystwo zażądało jednak, by na nowe zamówienie uzyskano pozwolenie gabinetu ministra wojny, ponieważ natychmiastowa dostawa nowej partii amunicji nadszarpnęłaby zapasy magazynów, nadzorowanych przez inspektorat ministerstwa spraw wojskowych.

Inne wiadomości świadczą, że dowództwo wojsk republikańskich przygotowuje wielką ofensywę przeciwko generałowi Franco, która ma się rozpocząć w pierwszych dniach grudnia, jednocześnie na froncie Saragossy i na froncie madryckim.

Koła zbliżone do hiszpańskiego rządu republikańskiego i niektórzy wybitni komuniści francuscy pokładają wiele nadzieje w tej ofensywie, której koncepcja powstała pod bezpośrednim wpływem francuskich doradców przy rządzie barcelońskim.

2000 pocisków padło na Madryt

PARYŻ, 25.11. Agencja Havasa donosi, iż wojska gen. Franco bombardowały wczoraj gwałtownie Madryt.

Na miasto padło przeszło 2000 pocisków. W późnych godzinach wieczornych rozegrały się zacięte walki na odcinku miasta uniwersyteckiego.

Min. Delbos

PRZYBYWA DO WARSZAWY W DNIU 3 GRUDNIA

WARSZAWA, 25.1. Minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos przybędzie do Warszawy 3 grudnia rb. Min. Delbos powitany zostanie na dworcu przez min. Becka i uda się do gmachu ambasady francuskiej, gdzie zamieszka na czas swego pobytu w Warszawie.

Następnego dnia min. Delbos złoży wizyty protokularne i przyjęty będzie na audiencji przez P. Prezydenta R. P. Po audiencji odbędzie się śniadanie na Zamku.

Rozmowy polityczne pomiędzy min. Delbosem i min. Beckiem rozpoczną się w ciągu popołudnia. Wieczorem min. Beck podejmować będzie min. Delbosa obiadem, po czym odbędzie się raut.

Dnia 5 grudnia w ambasadzie francuskiej odbędzie się obiad i raut na cześć min. Delbosa. P. Delbos opuści Warszawę 6 grudnia w godzinach wieczornych, a 7 grudnia w Krakowie złoży wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów.

Tegoż dnia w południe min. Delbos opuści Kraków, udając się do Bukaresztu.

Wojna z Włochami - padła zapowiedź

ministra marynarki francuskiej

RZYM, 25.11. (Tel wł.) — Włoski dziennik „Giornale d'Italia" przynosi sensacyną wiadomość o mowie francuskiego ministra marynarki Campintiego na pokładzie okrętu wojennego w Tulonie. Minister mówiąc o zamiarach agresywnych Włoch wobec Korsyki oświadczył, że wojna z Włochami jest koniecznością i w wypadku napadu ze strony Włoch spotkały by się one ze zdecydowanym odporem całej ludności Korsyki.

Tylko wojna zdaniem ministra położyć może kres faszyzmowi. Dziennik włoski odpowiada, że Włochy podejmą rzuconą rękawicę. Kto wda się w wojnę z Włochami ten liczyć się musi, że spotka się z uzbrojonym i gotowym na wszystko narodem. Włochy chcą, aby francuski minister marynarki dotrzymał swych obietnic.

Bez zgody Francji i jej sojuszników

rząd brytyjski nie rozpocznie rokowań z Niemcami

LONDYN, 25.11. W Izbie Gmin omawiano wizytę francuskich mężów stanu, która odbędzie się w Londynie niebawem na zaproszenie rządu angielskiego.

W przededniu przybycia Chautempsa i Delbosa padło z ław poselskich zapytanie, co będzie tematem rozmów i jakie skutki w stosunkach brytyjsko-francuskich wywoła wizyta lorda Halifaxa w Berlinie.

Premier Chamberlain oświadczył, że tematem rozmów angielsko-francuskich będzie naturalnie między innymi pobyt Halifaxa w Berlinie.

Jeśli chodzi o porozumienie brytyjsko-niemieckie w zakresie spraw, które interesują Francję ze względu na jej bezpieczeństwo, to rząd brytyjski nie poweźmie żadnych decyzyj ścisłego wiązania się z rządem niemieckim bez zgody rządu francuskiego. To samo tyczy się państw, związanych z Francją traktatami przymierza i przyjaźni.

KONFERENCJA 9-CIU

czyli... kiwanie palcem w bucie

BRUKSELA, 25.11. (ATE). Wczoraj zakończona została ostatecznie konferencja 9-ciu mocarstw, której zadaniem było zakończenie konfliktu na Dalekim Wschodzie. Jako ostatni mówcy przemawiali delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis oraz delegat angielski lord Cranborne.

ODROCZENIE

Konferencja 9-ciu mocarstw ustaliła definitywny tekst deklaracji, stwierdzającej, że żadne załatwienie konfliktu za pomocą użycia siły nie może być załatwieniem sprawiedliwym i trwałym, zaś konferencja zostaje odroczona sine die.

Szef delegacji chińskiej wyraził ubolewanie, że konferencja nie ustaliła żadnych realnych środków działania, lecz wyraził zgodę na przyjęcie deklaracji.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji, zawarte na 60 kartkach, kończy się wyliczeniem punktów, na których podkreślaniu specjalnie zależało uczestnikom obrad. Ta ostatnia część sprawozdania w streszczeniu przedstawia się w sposób następujący:

Konferencja uważa, iż zadowalające załatwienie konfliktu

może być osiągnięte w drodze bezpośrednich rokowań jedynie pomiędzy dwiema zainteresowanymi w konflikcie stronami.

Układ, którego postanowienia byłyby słuszne, możliwe do przyjęcia przez wszystkich i posiadające cechy trwałości, może być wypracowany tylko w drodze rokowań z innymi, głównie zainteresowanymi mocarstwami. Pomimo tymczasowego zawieszenia prac konferencji konflikt na Dalekim Wschodzie będzie nadal przedmiotem zainteresowań wszystkich mocarstw, reprezentowanych w Brukseli. (Chińczycy się z tego zapewne bardzo ucieszą — przyp. red.). Konferencja będzie zwołana ponownie, skoro prezydent lub dwu delegatów konferencji w imieniu reprezentowanych przez siebie mocarstw oświadczy, iż, zdaniem ich, obrady mogą być z korzyścią dla sprawy wznowione.

Brak wieści o zaginionym polskim samolocie

mimo energicznych poszukiwań

BUKARESZT, 25.11. (ATE) Po nawiązaniu łączności z Sofią, korespondent nasz dowiaduje się następujących szczegółów, związanych z zaginięciem samolotu PLL „Lot".

Od chwili zaginięcia, tj. od wtorku 23 bm. godz. 14.87, kiedy samolot znajdował się nad Macedonią Bułgarską, brak o nim dotychczas jakichkolwiek ścisłych wiadomości. Wiadomość o katastrofie samolotu nie znalazła dotychczas potwierdzenia, jak komunikuje nam plac. „Lotu" w Sofii, istnieje jeszcze nadzieja, że samolot nie rozbił się, a może tylko przymusowo lądował.

Z drugiej strony teren, w którym przypuszczalnie nastąpiła katastrofa lub przymusowe lądowanie, są to dzikie prawie niezamieszkałe góry.

Wczoraj zaalarmowano natychmiast policję i pobliskie oddziały wojskowe, które podjęły poszukiwania zaginionego samolotu. Prócz tego w poszukiwaniach tych brały udział w okolicach przypuszczalnego miejsca katastrofy dwa samoloty bułgarskie, jednakże bez rezultatu.

Samolot „Lot" typu „Fokker", pilotowany przez pilota Karpińskiego, który przybył wczoraj do Sofii, celem wzięcia udziału w poszukiwaniach, do chwili otrzymania przez nas tej wiadomości nie wystartował jeszcze z Sofii z powodu bardzo gęstej mgły, która uniemożliwia wszelką akcję ratowniczą.

SOFIA, 25.11. (tel. wł.) Do późnych godzin wieczornych brak było wieści o zaginionym samolocie. Na poszukiwania wyruszyły po południu 6 eskadr wywiadowczych bułgarskich oraz wojsko na samochodach, jednakże poszukiwania nie dały rezultatu.

Padający w górach śnieg utrudnić może jeszcze bardziej poszukiwania.

O zniesławienie min. Grabowskiego

Adw. Szumański przed sądem

WARSZAWA, 25.11. We wczwartek 25 bm. rano rozpoczął się proces przeciwko adw. Szumańskiemu, obrońcy oskarżonego w procesie o zniesławienie prezydenta Starzyńskiego oskarżonego Studnickiego. Adw. Szumański zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem znieważenia ministra sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego oraz dyrektora departamentu karnego w Ministerstwie sprawiedliwości Krychowskiego.

Na wstępie rozprawy prokurator zgłosił wniosek o prowadzenie sprawy przy drzwiach zamkniętych, jednakże zaznaczył, że i sam wniosek powinien być uzasadniony przy drzwiach zamkniętych i dlatego żąda natychmiastowego zamknięcia drzwi.

Zarówno obrona jak i oskarżony oponowali przeciwko temu wnioskowi stanowczo, wskazując, że jest to niezgodne z procedurą, gdyż wniosek musi być rozpatrywany przed powzięciem decyzji, wskazując następnie, że w całej sprawie nie ma żadnych znamion, które by nakazywały w ogóle zamknięcie drzwi. Nie wchodzi tu bowiem w grę ani bezpieczeństwo państwa, ani dobre obyczaje, ani inne okoliczności, przewidziane przez ustawę dla zamknięcia drzwi.

Po złożeniu wniosku sąd zarządził 15-minutową przerwę i udał się na naradę.

Po naradzie sąd zdecydował uwzględnić żądanie prokuratora w przedmiocie rozważania wniosku o zamknięcie drzwi przy drzwiach zamkniętych.

W związku z tym publiczność i przedstawiciele prasy opuścili salę rozpraw.

Obrady Rady ministrów

nad projektami ustaw

Pod przewodnictwem p. premiera Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto szereg projektów ustawodawczych, które rząd wniesie do Sejmu na nadchodzącą sesję parlamentarną.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy **w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochro nie lokatorów.**

Projekt ten przedłuża do dnia 31 grudnia 1938 r. obniżkę komornego, wprowadzoną dekretem Prezydenta R. P. z listopada 1935 r. oraz przewiduje stopniową likwidację ochrony lokatorów do lipca 1943 roku.

Następnie Rada ministrów przyjęła **projekt ustawy o ulgach przy regulacji hipotecznej, który ma na celu zniżenie kosztów pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości ziemskiej o obszarze do 50 ha, położonej poza gra nicami admnistracyjnymi miast.**

Z kolei przyjęto projekt ustawy **o opłatach stemplowych i sądowych, — związanych z przeniesieniem własności nieruchomej, który przewiduje obniżenie opłat stemplowych i sądowych przy zawieraniu umów notarialnych o nabycie drobnych własności rolnych.**

W dalszym ciągu posiedzenia Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu, następnie projekty ustaw o zmianie prawa górniczego oraz **o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych.**

Projekt ustawy o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych ma na celu stworzenie dogodniejszych warunków dla kopalnictwa naftowego, ułatwiając szcze gólnie poszukiwania pionierskie oraz racjonalną eksploatację kopalń.

Rada ministrów przyjęła z kolei pro jekty ustaw o należnościach gmin z tytułu rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich, o uregulowaniu zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych ,o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w państwowych przemysłowych szkołach wyższych i nieakademic kich i projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych oraz kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych konwencyj międzynarodowych.

Rada ministrów uchwaliła ponadto rozporządzenie zmieniające tabele stanowisk we władzach i urzędach państwowych. Rozporządzeniem tym Rada ministrów zniosła tytuły pomocników kancelaryjnych, administracyjnych oraz rachunkowych i wprowadziła w zamian inne tytuły służbowe, uwzględniając w ten sposób wieloletnie starania organizacyj urzędniczych w tej sprawie.

Aresztowanie

ŻYDOWSKIEGO DZIENNIKARZA

WARSZAWA, 25.11. Policja przeprowadziła wczoraj rewizję w mieszkaniu jednego z redaktorów „Neuer Volkszeitung" Pinkusa Schwarza. Po dokonaniu rewizji aresztowano Szwarca i przekazano go do dyspozycji prokuratora do spraw politycznych.

Niemcy oddają hołd poległym żołnierzom

i jak to w praktyce wygląda

W ub. niedzielę odbyły się w Rzgowie pod Łodzią uroczystości poświęcone pamięci żołnierzy niemieckich, poległych w wojnie światowej.

W czasie uroczystości przemawiał konsul Rzeszy Niemieckiej, p. Berchem Königsfeld, mówiąc, że Niemcy w bohaterstwie żołnierzy widzą najwyższy i najszlachetniejszy symbol, do którego człowiek jest zdolny, symbol poświęcenia się jednostki dla Narodu. Wierzymy, że właśnie — mówił p. Berchem Königsfeld — oddawanie czci bohaterstwu żołnierzy zdolne jest stworzyć uczucia, które mogą doprowadzić do porozumienia i prawdziwej pacyfikacji. **Bohaterstwo to bowiem nie uznaje żadnych granic i nie jest przywiązane do jakiegoś jednego narodu. Kto czci takie bohaterstwo, ten uczyli czoła również przed bohaterstwem przeciwnika i przeciwnika tego będzie szanował.**

To powiedział konsul III Rzeszy w Polsce.

W bieżącym również miesiącu znalazła się w Polsce dokument-fotografia, ilustrująca w sposób niesłychanie dosadny to **„uchylanie czoła przed bohaterstwem przeciwnika"**, tak, jak się je pojmuje po drugiej stronie granicy.

W Wrocławiu na cmentarzu publicznym w dziale grobów wojskowych (pole szóste), znajduje się grób powstańca wielkopolskiego z r. 1919 z następującym napisem: **„Hier ruht in Gott der Soldat Anton Cebulski von der polnischen Bande — 3.2. 1919."**

(Tu spoczywa w Bogu Antoni Cebulski, żołnierz z polskiej bandy — 3.2. 1919).

W obliczu podobnego dokumentu — nie staje słów...

Potworna zbrodnia

zdziczałych wyrostków

ŁÓDŹ, 25.11. We wsi Masłowice pow. Radomszczańskiego dokonano potwornej zbrodni. Okoliczności towarzyszące temu morderstwu są niezwykłe. Mianowicie 12-letni Jan Kowalczyk, syn miejscowego gospodarza, miał częste zatargi z 15-letnim Wacławem Kąckim, pracującym u sąsiada. Kącki spotykał się z Kowalczykiem na polu i wówczas **dochodziło często między chłopcami do bójek, przy czym Kowalczyk jako młodszy wychodził zawsze pobity.**

Chłopiec postanowił się zemścić. Przywołał **do pomocy swego starszego 18-letniego brata Józefa.** Obaj udali się w pole, gdzie pasł bydło Kącki. Starszy Kowalczyk powalił pastuszka **na ziemię i przytrzymał go w tej pozycji. Tymczasem 12-letni Jan Kowalczyk wydobył scyzoryk o długim ostrzu i zadał nim Kąckiemu dwa ciosy, w szyję i w piersi. Gdy ciężko ranny chłopiec jęcząc znieruchomiał** obaj zbrodniczy chłopcy zbiegli. Zanim nieszczęśliwemu przybyto z pomocą, Kącki zmarł.

Skok samobójczy

UDAREMNIONY W OSTATNIEJ CHWILI

Mieszkańcy kolonii Reden w Dąbrowie byli świadkami mrożącej krew w żyłach sceny. **Na parapecie okna II piętra zobaczono w pewnej chwili jakąś kobietę, która bez namysłu skoczyła w dół. W ostatnim momencie jednak czyjeś silne ręce chwyciły suknie kobiety, która zawisła w powietrzu.**

Jak się okazało, niedoszłą samobójczynią była **Waleria Kruglówna**, która na tle doznanego zawodu miłosnego zachorowała na silny rozstrój nerwowy i w przystępie ataku usiłowała dokonać samobójstwa.

Włamanie do „Baty"

W DĄBROWIE

Wczorajszej nocy dokonano do sklepu firmy Bata w Dąbrowie zuchwałego włamania. Włamywacze dostali się do sklepu, skąd skradli kilkaset par obuwia, skarpet itp., nie obliczonej na razie wartości.

Na miejscu znalazła się policja, która przeprowadziła wstępne dochodzenie. Jak stwierdzono, sprawcy stłukli szybę w dużych drzwiach wejściowych, po czym otworzyli zamek zatrzaskowy. Ułatwiło im to dostanie się do sklepu. Liczne ślady w sklepie wskazują, że sprawców było kilku.

Policja prowadzi dochodzenie.

Norman Davis

NIE POJEDZIE DO LONDYNU

LONDYN, 25.11. Rząd brytyjski nieoficjalnie zaproponował wysłannikowi prezydenta Roosevelta, Normanowi Davisowi, aby przybył z Brukseli w przyszłym tygodniu do Londynu w czasie wizyty premiera Chautemps i min. Delbosa. Norman Davis jednak odmówił przyjęcia tego nieoficjalnego zaproszenia, tłumacząc się tym, że musi jak najprędzej powrócić do Waszyngtonu, aby złożyć raport prezydentowi i nie może odwiedzić żadnej ze stolic europejskich.

Dzienniki londyńskie wypowiadają podejrzenia, że za tą odmową kryje się rozczarowanie Ameryki rezultatami konferencji brukselskiej, a także niechęć Ameryki by być wciągniętą w orbitę rozmów dotyczących spraw europejskich.

Zamknięcie

WYSTAWY PARYSKIEJ

PARYŻ, 25.11. — Międzynarodowa wystawa w Paryżu została zamknięta.

Zamknięcia dokonał prezydent Lebrun.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

98)

— Ciekawa jestem, co teraz pocznie doktór Turner? — zapytała panna Woy dyńska.

— Pojedzie do domu i z dumą oznajmi swojemu mocodawcy, że osiągnął cel podróży, bo zmusił mnie do opuszczenia Warszawy.

— Jednak dla mnie ciągle pozostaje niejasnem, czego właściwie chce doktór Turner.

— Trudno zgadnąć. Zresztą to już mnie przestało interesować. Najbardziej zasługuje na uwagę wewnętrzne przekonanie, że ten człowiek nie jest wrogo do mnie usposobiony. — Uśmiechnął się do Woydyńskiej. — Wino często wywołuje łagodny i pojednawczy nastrój. Pani zdrowie, panno Henryko. Jestem pani winien dużo wdzięczności.

— Nie, nie!

— Tak, proszę pani. Jestem dozgonnym dłużnikiem pani. Żadna kobieta nie była do mnie usposobiona tak po ludzku i pobłażliwie, jak pani. Nie zraziły pani nawet przykre nieporozumienia...

— Proszę, kapitanie. Niech pan przestanie, bo się rozpłaczę.

Barker znów pomyślał, że z odejściem tej dziewczyny traci niezmiernie dużo.

— Serdeczne dzięki za wszystko, panno Henryko.

— To ja jestem panu winna wdzięczność. Cztery, czy pięć tygodni naszej znajomości znaczą dla mnie więcej, niż pan może przypuszczać. Jaśniej nie potrafię wytłumaczyć. Zresztą to jest w równym stopniu trudnym jak i mało znaczącym. Pan mi okazał daleko idącą pomoc, obdarował mnie hojnie, pan — ach, Boże! Co ja za głupstwa plotę. Wzruszenie tamowało jej oddech. — To wino jest za ciężkie, straciłam przytomność. Ale czem odpłacę panu za wszystko?... Niech pan wybaczy, panie kapitanie, sama nie wiem co mówię — wiem jedno, że jestem szczera w tej chwili, jak nigdy dotąd. Napisze pan do mnie czasem kilka słów? Chce pan? Cieszyłabym się bardzo?

— Tak, panno Henryko — odpowiedział cichym głosem.

Przebiegł ją nerwowy dreszcz.

— Nie, nie. Niech pan lepiej nie pisze.

— Zrobię tak, jak pani sobie życzy — odpowiedział z rezygnacją. Chciał coś dodać, znów uczuł ostre ukłucie w sercu i przemilczał.

— Przepraszam, kapitanie, jestem dziś okropnie nieznośna. — Uśmiechnęła się krzywo. — Kobieta nie znosi pożegnania. — Nawet filozofka. Może już pójdziemy?

Kazał podać rachunek.

— Czy ja pana zobaczę jeszcze przed wyjazdem?

— Tak, panno Henryko, jeśli pani pozwoli, wpadnę jutro przed południem Mamy jeszcze pewne sprawy do załatwienia.

— Dobrze. Będę czekała na pana.

Wstali i skierowali się do wyjścia. W szatni nie było nikogo. Kelner odprowadzający swoich gości aż na przedpokój restauracyjny, wziął usłużnie od Barkera markę, pochylił się przez wąską ladę i krzyknął w dół numer garderoby. Panna Woydyńska, stojąc przed lustrem już nałożyła kapelusz i wyjęła z torebki puderniczkę. Kapitan dał kelnerowi złotówkę, a dwa złote położył na ladę szatni.

Jakiś człowiek wszedł po wewnętrznych schodach na górę, niosąc kapelusz i płaszcz.

Daniel Barker spojrzał na niego i zastygł z otwartymi ustami, czując, że lada chwila wyrwie się z niego żywiołowy, nieprzytomny krzyk.

Za ladą stał jego ojciec.

Stary lord spojrzał przenikliwie na syna, zrobił porozumiewawczy ruch potem wziął pieniądze i powiedział cicho:

— Dziękuję panu. — I zbiegł po schodach na dół.

Daniel użył całej siły woli, by się opanować, szybkim krokiem podszedł do panny Woydyńskiej i wyszedł z nią na ulicę.

(D. c. n.)

W SOWIECKIM WIĘZIENIU NARODÓW

W ostatnich dniach prasa sowiecka poświęciła dłuższe artykuły i wzmianki tak zwanej deklaracji wolności ludów, ogłoszonej przez Lenina w listopadzie 1917 roku, to znaczy przed 20-tu laty. W moskiewskiej „Prawdzie" ukazał się dłuższy artykuł Leonidowa stwierdzający pozytywne wyniki sowieckiej polityki narodowościowej, opartej — jak twierdzi „Prawda" — o tę deklarację. W artykule tym jest bardzo znamienny ustęp podkreślający, że **poszczególne** narodowości ZSSR usiłowały pójść za daleko **w swych aspiracjach narodowych i zupełnie oddzielić się od związku sowieckiego a głównie usunąć wpływy kultury rosyjskiej. Znalazło to** swój wyraz — pisze „Prawda" — w tym, że republiki narodowościowe zupełnie **wyrugowały język rosyjski ze szkolnictwa oraz z życia publicznego, co w rezultacie doprowadziło do fermentów narodowościowych.**

Wprawdzie fermenty te zostały stłumione i językowi rosyjskiemu zapewniono w republikach narodowościowych jego prawa, jednakże niebezpieczeństwo powtórzenia tych fermentów wymaga zdaniem „Prawdy" od wszystkich komunistów zdwojonej czujności. W ten sposób

NACZELNY ORGAN PARTII KOMUNISTYCZNEJ STWIERDZIŁ ISTNIENIE FERMENTÓW NARODOWOŚCIOWYCH W ZSSR

oraz podkreślił, że język rosyjski powinien zajmować dominujące stanowisko na całym obszarze Sowietów.

Jak wiadomo w ostatnim czasie władze sowieckie przeprowadziły we wszystkich republikach narodowościowych daleko idącą rusyfikację pozostawiając im bardzo ograniczone możliwości rozwoju kulturalnego i to tylko na platformie ideologii komunistycznej.

Deklaracja Lenina z listopada 1917 roku przyrzekła solennie wszystkim narodowościom dawnej Rosji całkowitą samodzielność na podstawie zasady samostanowienia.

DEKLARACJA TA BYŁA DEMAGOGICZNYM CHWYTEM PROPAGANDOWYM KOMUNISTÓW,

usiłujących wykorzystać siłę rozpędową ruchów wyzwoleńczych narodów ujarzmionych dla celów rewolucji komunistycznej. Kiedy ustrój sowiecki zapanował na całym obszarze Rosji, kiedy armia czerwona okupowała Ukrainę i kraje kaukaskie oraz Białoruś, wtedy rządy sowieckie zaczęły ogniem i mieczem zwalczać żywioły narodowe w tych krajach, podporządkowując je czerwonej Moskwie. Wprawdzie ten podbój odbył się w formie utworzenia federacyjnego związku sowieckiego wytwarzającego iluzję uwzględnienia postulatów narodowościowych, a więc do związku sowieckiego należy Ukraina sowiecka, Białoruś, Gruzja i td.

JEST TO JEDNAK TYLKO ZŁUDZENIE. PONIEWAŻ KOMUNIZM NIE UZNAJE WSPÓLNOTY NARODOWEJ W POJĘCIU OGÓLNIE PRZYJĘTYM.

Uznaje natomiast, iż w imieniu każdego narodu przemawia partia komunistyczna danego kraju. Wskutek tego narody nie rosyjskie, zamieszkujące ZSSR, są niewolnikami doktryny komunistycznej i konsekwentnie przeprowadzanej centralizacji. Na tym tle powstają liczne zatargi pomiędzy Moskwą a republikanami narodowościowymi. Tragiczne tło tych zatargów stanowią samobójstwa, rozstrzeliwania i aresztowania przywódców lokalnych organizacyj komunistycznych. Tak naprzykład wiosną tego roku popełnił samobójstwo prezydent republiki białoruskiej Czerwiakow, a premier Białorusi sowieckiej Gołodied został aresztowany. Mianowany po Czerwiakowie prezydentem Stakun — również został aresztowany niedawno, a na jego miejsce został wyznaczony Natalewicz.

Analogiczne wydarzenia mają miejsce na Ukrainie, gdzie długoletni prezes Sownarkomu (Rady Komisarzy Ludowych) Ukrainy Lubczenko popełnił samobójstwo w sierpniu rb., a już w początku listopada władze sowieckie aresztowały jego następcę Bondarenkę.

Tak samo przedstawia się sprawa w republikach kaukaskich i w Turkiestanie.

WALKI WEWNĘTRZNE NA TLE PRZECIWIEŃSTW NARODOWOŚCIOWYCH PRZYBIERAJĄ CO RAZ OSTRZEJSZE FORMY

Ma to tym większe znaczenie, że na 146 milionów ludności w ZSSR według spisu z roku 1926 rdzenni Rosjanie stanowią trochę więcej niż połowę, to znaczy około 77 milionów, reszta ludności w ZSSR nie jest rosyjska i składa się z Ukraińców, Białorusinów, Gruzinów i narodów turko-tatarskich oraz mongolskich. Sowieckie więzienie staje się co raz bardziej ciasnym dla tych narodów zmierzających do wyzwolenia.

Dlatego też przypomnienie deklaracji Lenina o narodach ZSSR, uczynione przez prasą sowiecką **w okresie największego natężenia walk narodowościowych i okrutnego prześladowania tych narodowości, brzmi jak profanacja prawdziwej wolności ludów.**

Co przyniosła ankieta rządowa

o warunkach produkcji we Francji

W ramach przeprowadzonej obecnie przez rząd francuski ankiety o warunkach produkcji Izba przemysłowo-handlowa w Roubaix opracowała specjalne sprawozdanie, z którego wynika, że **zbyt produkcji przemysłowej na rynku krajowym zmniejszył się w stosunku do roku 1929 o 30 proc., a eksport** o 90 proc. Ogólne rozmiary produkcji zmalały w tym czasie mniej więcej o połowę.

Jako środki wzmożenia produkcji Izba przemysłowo - handlowa w Roubaix wymienia w pierwszym rzędzie **złagodzeniu ustawy o czterdziesto-godzinnym tygodniu pracy, złagodzenie zatargów socjalnych, przywrócenie zaufania do porządku społecznego, stabilizację franka i powrót do waluty złotej, zmniejszenie ciężarów fiskalnych i z tytułu ubezpieczeń społecznych, wreszcie bardziej liberalną politykę ekspansji handlowej i przeszkole nie bezrobotnych.**

Na konieczność przywrócenia zaufania do porządku społecznego i obniżenia kosztów robocizny zwraca również uwagę p. Joire, prezes Izby przemysłowo - handlowej w Tourcoing. W liście wystosowanym do premiera Chautemps p. Joire przedstawił sytuację przemysłu położonego w jego okręgu w jak najczarniejszych barwach. Okazuje się, że na skutek wysokich kosztów robocizny ceny towarów francuskich są tak wygórowane, że konkurencja z przemysłem zagranicznym staje się niemożliwa.

Szczególnie silnie kurczy się zbyt wyrobów gotowych, gdyż przemysł zagraniczny woli przerabiać **francuskie surowce i półfabrykaty u siebie, gdzie koszty robocizny są znacznie niższe.** Izba przemysłowo - handlowa w Taurcoing uważa obniżenie zbyt wysokich obecnie kosztów robocizny za najważniejszy warunek produkcji przemysłowej we Francji.

W Belgii — nowy rząd

Janson utworzył nowy rząd. W skład gabinetu weszły 4 nowe osobistości: premier Janson, liberał, który zajął miejsce katolika van Zeelanda, katolik du Bus de Warnaffe, który objął tekę sprawiedliwości po liberale Maistriau, chrześcijański demokrata Marek, jako minister komunikacji po liberale Jaspar i minister spraw wewnętrznych liberał Dierek, który obejmuje to stanowisko po katoliku de Schryver. Socjaliści zatrzymują swoje teki.

Nowi ministrowie złożyli królowi przysięgę. Izby zostaną zwołane na najbliższy wtorek, celem wysłuchania deklaracji rządowej.

Z DNIA

PRACA SPOŁECZNA STAROSTY

Pracę społeczną starosty omawia „Gazeta Administracji", wypowiadając pogląd, że dzisiejsze czasy wyjątkowo sprzyjają tej pracy. Albowiem — jak czytamy — **partie polityczne, które stwarzały częstokroć mur między starostą a społeczeństwem, zeszły siłą rzeczy na plan drugi,** co daje starostom **możność koordynowania pracy wszystkich organizacyj, stojących na gruncie państwowości polskiej, bez widocznego angażowania się po tej, czy po tamtej stronie.**

Nie sądzimy, aby pracy społecznej wychodziła na dobre ingerencja czynnika administracyjnego. Analogiczny pogląd znalazł niedawno wyraz w okólniku p. premiera. Nie wydaje nam się również trafną obserwacja, że partie polityczne zeszły tak bardzo na plan drugi. Ale właśnie dlatego tym bardziej powinna obowiązywać słuszna teza „Gazety", że starosta nie powinien angażować się — dodajmy, że nie tylko „widocznie", ale i niewidocznie — po żadnej stronie, lecz jego stosunek do wszystkich organizacyj, stojących na gruncie państwowości polskiej, winien być jednakowy. Inaczej bowiem starosta łatwo stać się może murem między społeczeństwem a państwem.

HUMOR MORSKI

W Gdyni opowiadają:

Pewien Pomorzanin zgubił obok kawiarni „Bałtyk" na ulicy 10 lutego swego znajomego inżyniera, dyrektora jednej z miejscowych firm. Wobec tego zawołał głośno: Panie inżynierze! Na zew zbiegła się cała publiczność, obecna na chodniku. Przerażony przebiegł na drugą stronę ulicy i zawołał: Panie dyrektorze! Znów zbiegowisko powszechne. W tym momencie policjant ze środka jezdni krzyczy: „Łapaj złodzieja".

Cała ulica 10 lutego opustoszała momentalnie wobec powszechnej ucieczki przechodniów.

Anglicy pamiętają porażki...

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Londyn, w listopadzie.

Najtrudniej zorientować się w arkanach angielskiej polityki. Stąd wśród cudzoziemców utarły się dwie opinie: 1) polityka angielska jest dalekodystansowa, wszystko co Londyn robi jest dobre, jeśli się to nazpozór wydaje niezrozumiałym, 2) Imperium Brytyjskie ma swoje zupełnie specjalne interesy i zainteresowania, angielscy mężowie stanu nie zwykli krępować się względami wobec swoich sojuszników. Polityka Albionu jest pełna niespodzianek.

Można zaryzykować twierdzenie, że w obu tych nastawieniach jest mnóstwo prawdy i że oba nie są w całej rozciągłości prawdziwe. Oczywiście, Imperium Brytyjskie pilnuje tylko swoich interesów, ale to jest przecież prymitywnym obowiązkiem każdego państwa, natomiast nie można zarzucać Albionowi perfidii i ciągłej zmiany nastawienia. Naturalnie, iż polityka angielska

nie posuwa się po raz ustalonej linii, albowiem polityka nie jest dogmatycznym wyznaniem wiary. Każdoczesna zmiana linii polityki angielskiej wypływa z żywotnych interesów państwa i zmierza do zabezpieczenia wielkości imperium. Nie znaczy to jednak, by wszystkie posunięcia angielskich mężów stanu były dobre i w rezultacie osiągały upragniony cel.

Wobec Niemiec polityka angielska okazywała zawsze wiele wyrozumiałości. Nie było bodajże takiego angielskiego ministra spraw zagranicznych, który nie próbowałby współpracy pokojowej z Niemcami, nie bronił pewnych tez Berlina na terenie międzynarodowym Niemieccy mężowie stanu posiadali jednak specjalną umiejętność drażnienia Wielkiej Brytanii. Niemal bezpośrednio po zakończeniu wojny światowej Anglia rozpoczęła obronę Niemiec przeciw „zakusom" Francji. Wynik jest znany. Londyn ciągle był skłonny do ustępstw, pragnął, by mu Berlin nie czynił przeszkód w wykonywaniu ich. Żądano od Niemiec jedynie pewnych gwarancyj, jasnego i ostatecznego skrystalizowania swojego programu politycznego.

Idąc po tej linii wysłano do Berlina w r. 1935 ówczesnego ministra spraw zagranicznych sir Simona i lorda tajnej pieczęci Edena Wiemy, że rezultat tej wizyty był wręcz negatywny.

Odruchowo nasuwa się pytanie, czy Anglia potrzebuje Niemiec, że się tak ubiega o porozumienie? Odpowiedź nie nastręcza żadnych trudności; brzmi: nie! Wielka Brytania pragnie tylko zapewnić sobie pokój i możliwość rozbudowy stosunków gospodarczych. I dlatego nie może pozostawić na boku tak wielkiego państwa, jak Niemcy.

W ostatnim przedsięwzięciu Londynu odgrywały pewną rolę również momenty poboczne, wysoce polityczne. Wielka Brytania opiera się dziś na ścisłej współpracy z Francją. Oba te mocarstwa posiadają „błogosławieństwo" Stanów Zjednoczonych. System polityczny Anglii wymaga jednak, by stosunki z innymi mocarstwami były conajmniej poprawne. Dla polityki imperialnej wchodzą w grę w pierwszym rzędzie państwa kolonialne: a więc w Europie Włochy.

Rozrost Włoch jest kwestią ostatnich kilkudziesięciu lat. Wejście w rodzinę mocarstw kolonialnych zostało umożliwione właśnie przez Anglię, która nie chciała zbyt wielkiej potęgi Francji, dlatego też zaczęła protegować Włochy. Londyn ani na chwilę nie przypuszczał, że spętyty Rzymu będą tak wielkie i że usamodzielni się kiedyś, by skieruje swoje żądania pod adresem niedawnego protektora.

W ostatniej rozgrywce kolonialnej, w walce o Abisynię, Anglia poniosła zdecydowaną klęskę. Jest to fakt, którego żadne tłumaczenia nie potrafią zmienić. Takich porażek nie zapomina się szybko. Londyn jest więc wobec Rzymu szczególnie zawzięty i nie porzucił myśli odwetu.

Nie należy tego naturalnie rozumieć jako wojny, ale wyraźnego utrudniania życia. Tę część programu Eden realizuje bardzo konsekwentnie. Zresztą w Rzymie nikt nie żywi wobec Anglii żadnych iluzyj. Kiedyś myślano, że Londyn przeboleje podbicie Abisynii i nawet skłonny będzie do finansowego poparcia akcji kolonizacyjnej. Mussolini nie łudzi się i wie, że nie uzyska pomocy Anglii drogą łagodnych i pochlebnych oświadczeń, wobec czego zmienił taktykę. Ciska gromy na „perfidny" Albion, robi się ruchawkę wśród muzułmanów, słowem utrudnia się życie przeciwnikowi. Zbliżenie włosko - niemieckie wyrosło przecież na tym właśnie tle. Oba państwa pragną porozumienia z Anglią, ale nie chcą iść do londyńskiej Kanossy.

Ten duet europejski Londyn postanowił przynajmniej rozbić. Wzbudzić nieufność między sojusznikami. I trzeba przyznać, że ta część programu udała się znakomicie. Przecież jeszcze w przeddzień wyjazdu lorda Halifaxa w jednym z pism londyńskich ukazała się wiadomość, która omal nie uniemożliwiła wizytę, a była inspirowana przez Rzym. Włosi nie łudzą się, że Anglia może okazać się skłonniejszą do ustępstw wobec Berlina niż wobec nich.

Przecież Rzesza niemiecka nie zagraża angielskiej polityce imperialnej, podczas gdy Włosi w ostatnich kilku latach przejęli rolę admirała von Tirpitza w okresie poprzedzającym wybuch wojny światowej. Mussolini będzie więc napewno wpływał na Berlin, by nie dał się ziapać w sidła angielskie.

Błędem byłoby przypuszczać, że obecnie w stosunkach niemiecko - angielskich rozpoczyna się nowy okres, że Anglia podporządkowuje się żądaniom Berlina. Przypuszczać należy natomiast, że znowu wejdziemy w stadium dyskretnych rozmówek dyplomatycznych które z równym powodzeniem mogą dać jakąś minimalną zmianę in plus jak i in minus.

H. B.

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

MODA I KOSMETYKA

Tegoroczna jesienna moda na kapelusze odsłaniająca twarz i czoło znacznie wpłynęła na wzmożenie zainteresowania kosmetyką i zwiększenie dbałości o racjonalną pielęgnację cery. Kapelusze takie bowiem wymagają od kobiety przede wszystkim gładkiej cery i czoła pozbawionego zmarszczek. Na pierwszy rzut oka, dzięki odsłonięciu twarzy zwracają w nich bowiem uwagę przedwczesne zmarszczki, bruzdy lub wypryski na skórze, kryjące się poprzednio w cieniu ronda kapelusza.

W związku więc z modą palącym staje się dziś zagadnienie szybkiego i radykalnego usunięcia defektów twarzy, a przede wszystkim zmarszczek i wyprysków.

Drugą troską, którą spowodowała obecna moda kapeluszy odsłaniających twarz jest **konieczność ochronienia cery przed zimnem, deszczem i śniegiem.**

Osłaniając twarz rondo kapelusza daje zawsze skórze pewną bezpośrednią ochronę przed opadami atmosferycznymi i wiatrem. Obecnie twarz, wysunięta bezpośrednio na działanie zmian atmosferycznych, musi być specjalnie starannie zabezpieczona.

Kolejno odpowiemy na oba aktualne dziś pytania. Przede wszystkim jak należy uchronić cerę przed przedwczesnymi zmarszczkami i jak zabezpieczyć ją przed zimnem?

Oczyszczanie twarzy w okresie deszczów i wichrów pozostaje bez zmiany i dlatego należy myć twarz rano i wieczorem wodą i mydłem dostosowanym indywidualnie do rodzaju cery.

Należy tylko skórę lepiej natłuszczać dobrym tłustym kremem odżywczym.

Panie do lat 30 posiadające cerę suchą winny ją przed myciem na 15 minut natłuścić higienicznym kremem odżywczym, zaś panie po 30 roku życia ze skłonnościami do zmarszczek winny zastosować krem przeciwzmarszczkowy. Cerę tłustą w okresie jesiennych wichrów i deszczów należy również natłuszczać, ale tylko na 5 minut przed myciem.

Ze względu na ochronę cery należy w okresie jesiennym myć twarz przynajmniej na godzinę przed wyjściem z domu.

Zmarszczki nie są jedynie oznaką starości. Bardzo często powstają one u osób młodych, wskutek stosowania nieodpowiednich zabiegów, niewłaściwego masażu lub niehigienicznych środków kosmetycznych, względnie na tle wewnętrznych niedomagań organizmu.

Gdy tylko zauważymy najmniejszą tendencję do tworzenia się tych przykrych defektów, należy zacząć stosować codziennie rano przed myciem oraz na noc po umyciu krem odżywczy przeciwzmarszczkowy. Pielęgnacja przeciwzmarszczkowa polega na stosowaniu odpowiednich środków odżywczych, zapobiegających tworzeniu się zmarszczek i zwiotczeń skóry.

Do najczęściej stosowanych zabiegów przeciwzmarszczkowych należy **masaż ręczny i mechaniczny.**

Masaż ręczny winien być wykonywany tylko przez siłę wykwalifikowaną, gdyż stosowany nieumiejętnie może przynieść więcej szkody niż pożytku. Natomiast duże usługi oddaje łatwy w użyciu masaż mechaniczny, stosowany przy pomocy odpowiednich przyrządów. Jednym z najbardziej nowoczesnych przyrządów do masażu mechanicznego jest metalowe klepadełko. Należy je przed rozpoczęciem masażu zanurzyć na pół minuty w ciepłej wodzie, po czym wykonać nim masaż na twarzy uprzednio oczyszczonej i posmarowanej kremem przeciwzmarszczkowym.

Doskonałe rezultaty jako zabieg hartujący cerę i równocześnie przeciwzmarszczkowy dają systematycznie stosowane okłady przemienne. Polegają one na szybko zmienianych okładach zimnych i gorących. Przed zastosowaniem okładów **twarz winna być oczyszczona i lekko natłuszczona higienicznym kremem odżywczym.**

Osoby ze skłonnościami do zmarszczek winny zastosować na twarz krem przeciwzmarszczkowy. Okładów takich należy wykonać kolejno 20 czyli 10 gorących i 10 zimnych na zmianę. Zaczynać należy od okładu gorącego a kończyć na zimnym. Każdy okład winien pozostawać na twarzy 10—15 sekund. Zabiegi takie należy wykonywać 2 razy tygodniowo przez okres 6 tygodni.

Maquillage czyli retusz winien być robiony jesienią wyjątkowo starannie. O ile w miesiącach poprzednich można było pod środki upiększające użyć kremu suchego lub tłustego, o tyle jesienią i zimą cały maquillage winien być robiony na podkładzie kremu tłustego, odżywczego. Ma on na celu **ochronę skóry przed silnymi zmianami atmosferycznymi oraz jej odżywienie.**

Higieniczne róże wyrabiane są najczęściej w dwóch odmianach, jako suche i w galaretce. Otóż w dnie jesienne i zimowe w celu ochronienia skóry używać należy wyłącznie różu w galaretce, będącego znakomitym środkiem upiększającym i równocześnie odżywczym.

Twarz jesienią należy pudrować o wiele obficiej niż latem i pudrem w odcieniu ciemniejszym od karnacji cery. Zwracać należy przy tym baczną uwagę na gatunek pudru, który powinien być zawsze pierwszorzędnej jakości i krajowego pochodzenia. Tylko bowiem higieniczne pudry roślinne działają ochronnie na skórę twarzy, zabezpieczając ją od szkodliwych silnych zmian atmosferycznych. Puder jest dla każdej kobiety przedmiotem codziennego użytku i dlatego nie wolno robić na nim oszczędności.

Podając powyższy, skrócony do minimum, system racjonalnej pielęgnacji cery i ochronienia jej przed zmarszczkami, pragnęliśmy dać możność zastosowania go przez wszystkie panie, **bez względu na ich wiek, zawód i stopień zamożności.**

Na to aby wyglądać i czuć się młodo nie trzeba koniecznie mieć wypisanych w metryce odpowiedniej ilości lat. Niezawodną bowiem bronią kobiety są optymizm życiowy i pewność siebie, a to daje przede wszystkim racjonalna i systematyczna pielęgnacja własnej urody.

Do sprawy racjonalnej pielęgnacji skóry w miesiącach zimowych powrócimy niebawem

Dr med. J. Świtalska.

—

OD REDAKCJI. P. T. Czytelniczki, które chciałyby zasięgnąć informacji w sprawie pielęgnowania swej urody, mogą przysyłać zapytania pod adresem K. Z. Porady i wskazówki na zadawane pytania będą ukazywały się w rubryce p. t. „Skrzynka kosmetyczna“.

Odpowiedzi na nadesłane już pytania zamieścimy w najbliższym czasie.

Królowa Wiktoria

Minister przemysłu i handlu p. Roman przybędzie do Zagłębia Dąbrowskiego

Jak donosi agencja „Iskra“ w pierwszych dniach grudnia, spodziewany jest przyjazd do Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana, który na zaproszenie Izby przemysłowo-handlowej weźmie udział w obradach izby oraz przeprowadzi szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu górniczego i metalurgicznego.

Ponadt minister zwiedzi szereg obiektów przemysłowych, w szczególności zaś **Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego.**

Panu ministrowi towarzyszyć będą w podróży: dyrektor departamentu górniczo-hutniczego z Ministerstwa przemysłu i handlu **Peche** i naczelnik wydziału węglowego **Kosuth.**

Wyjazd ministra Romana nastąpi przypuszczalnie 6 grudnia rb.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 Listopad — **Piątek**

Sylwestra op., Jana Berchm.
Słowiański: Lechosława.
Słońca wsch. 7.14, zach. 15.32
Księżyca wsch. 0.10, z. 12.29

HISTORIA PODAJE:

1799 Formacja Legii naddunajskiej Kniaziewicza.
1806 Wojska pruskie opuszczają Warszawę.
1812 Przeprawa Napoleona przez Berezynę.
1855 Zmarł w Konstantynopolu Adam Mickiewicz.
1921 Powstanie Macierzy Polskiej w Gdańsku.

PRZYSŁOWIA:

Po świętej Katarzynie
Czas myśleć już o pierzynie.

ZŁOTE MYŚLI

Kto przestrzega praw natury—będzie szczęśliwy, kto je gwałci — będzie nieszczęśliwy.

Mądrość chińska.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trafalgar“.
PATRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“.
EDEN: „Dla kobiety“.

× **HONOROWY KONSUL ŁOTEWSKI.** Rząd Rzplitej Polskiej udzielił exequator p. Tadeuszowi Józefowi Ignacemu Stadnikiewiczowi, jako konsulowi honorowemu Łotwy na obszar województw Śląskiego, Kieleckiego i Krakowskiego z siedzibą w Katowicach.

× **SODALICJA MARIAŃSKA PANIEN** zawiadamia członkinie, że zebranie odbędzie się w niedzielę dn. 28 bm. poprzedzone mszą św., która odbędzie się o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Sosnowcu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek po południu o godz. 16.30 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ukaże się piękny dramat Stefana Żeromskiego „Róża“ w inscenizacji i reżyserii J. Gołaszewskiego. Doskonale grana i z pietyzmem wystawione arcydzieło znakomitego pisarza niewątpliwie zainteresuje młodocianych słuchaczów. To też spodziewana jest liczna frekwencja. Szkoły zamiejscowe proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów w firmie Wł. Czechowski, 3 Maja 8, tel. 61-824. Ceny miejsc od 25 gr do 1 zł.

W sobotę 27 bm. „Woźny i minister“. Świetna i pełna humoru komedia Birabeau wstępnym bojem zdobyła sobie publiczność sosnowiecką, która bawi się na niej wyśmienicie. Doskonali wykonawcy ról głównych pp. Mieczyński i Lenczewski oraz pp. Arciszewska, Dworzyńska, Jasnorzewska, Tańska, Cygler, Danecki, Fijewski, Nawrocki i Romaniszyn, rozśmieszają publiczność, stwarzając udatne typy. Reżyseria St. Szpiganowicza. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 26 bm. godz. 20 — „Sztuba“.

Sobota 27 bm. godz. 15.30 „Gdzie diabeł nie może..“; godz 20 „Dzika pszczoła“.

Niedziela 28 bm. godz. 11.30 — Akademia Stow. urzędników Wspólnoty Interesów; godz. 15.30 „Gdzie diabeł nie może...“; godz. 19.45 Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu „Święta Podchorążego“ i 107 rocznicy powstania listopadowego „Zygmunt August“.

Poniedziałek 29 bm. godz. 20 — Sekcja dramatyczna Tow. Polek odegra „Wesele na Górnym Śląsku“.

Wtorek 30 bm. godz. 20 — Chór Dana.

—oOo—

× **KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO** W dniu 23 bm. rozpoczęto przy Związku zawodowym pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego kurs języka niemieckiego. Opłata miesięczna wynosi od 10—12 zł. Zapisy są jeszcze przyjmowane w sekretariacie Związku przy ul. Żytniej 10 (Dom Społeczny) pokój nr. 20 we wtorki i piątki od godz 18.30 do godz. 20-ej.

Akademia ku czci św. Cecylii

W DĄBROWIE GÓRN.

W dniu 21 bm. staraniem chóru kościelnego „Lutnia“ w Dąbrowie w sali „Resursy“ odbyła się „Akademia ku czci św. Cecylii“ pod kierownictwem p. Fr. Latały, b. kierownika chóru przy Bazylice Serca Jezusowego w Warszawie.

Akademię rozpoczęto Kantatą ku czci św. Cecylii ks. E. Gruberskiego, którą wykonał chór mieszany, następnie **ks. proboszcz St. Niedźwiedzki** wygłosił piękny referat o roli i znaczeniu chóru kościelnego.

Dalszy ciąg programu wypełniły: występy chóru kościelnego „Lutnia“ mieszanego i męskiego pod batutą p. Fr Latały, deklamacje i śpiew solowy.

Akademia wypadła imponująco, czego dowodem były liczne i gromkie oklaski.

Na zakończenie została odegrana komedia w 3-ch aktach J. Nałęcza „Kryzys minął“. Dzięki starannej reżyserii p. St. Grabowskiego i dobrej grze artystów—amatorów, a szczególnie wykonawcy ról: „Marudzińskiego“ i „Bonifacego“ całość wypadła b. dobrze.

Nadmienić wypada, że ks. proboszcz St. Niedźwiedzki otacza chór kościelny troskliwą opieką, a kierownik tego chóru troszczy się o jego poziom artystyczny i rozwój. P. Fr. Latała jest gorliwym miłośnikiem krzewienia kultury muzycznej tak kościelnej, jak i świeckiej. Zachęca młodzież i stara się wpoić zamiłowanie do śpiewu, który na terenie Zagłębia Dąbr. jest tak obojętnie traktowany.

—oOo—

„Dzień podchorążych“

W KATOWICACH

Dla upamiętnienia walk o wyzwolenie Ojczyzny, uwiecznionych bohaterskim czynem uczestników powstania listopadowego urządza 28 bm. Związek Oficerów Rezerwy w Katowicach przy współudziale miejscowego garnizonu „Dzień Podchorążego“.

Program uroczystości: godz. 8.30 — zbiórka na Rynku, godz. 9 złożenie wieńca na płycie Powstańca Śląskiego, godz. 9.45 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, godz. 10,30 do 11 odsłonięcie tablicy nowej ulicy — „Podchorążych“, godz. 11.30 przysięga wojskowa strzelców z cenzusem oraz wręczenie sprzętu wojennego przez Związek miejscowemu pułkowi piechoty — na Rynku. Defilada. Godz. 19.45 uroczyste przedstawienie w Teatrze im St. Wyspiańskiego.

—oOo—

× **O ODZNAKĘ STRZELECKĄ.** Zarząd ZOW. w Sosnowcu przypomina zawezwanym członkom, aby na strzelanie o odznakę strzelecką OS stawili się punktualnie na boisku PW. i WF. w Sosnowcu przy ul. Montwiłła Mireckiego w dniu 28 bm. o godz. 9.

× **„HERBATKA TOWARZYSKA“** — Komitet dożywiania przy szkole powszechnej nr. 10 im. B. Prusa w Sosnowcu na Środuli, przy ul. Okrzei 56, urządza w nowym gmachu tejże szkoły w dniu 27 bm., tj. w sobotę, o godz. 20 „Herbatkę Towarzyską“, na którą zaprasza rodziców i sympatyków, pragnących mile spędzić czas w udekorowanej sali przy udziale orkiestry. Bufet na miejscu. Stroje dowolne. Wstęp za zaproszeniami.

× **WYWIADÓWKA I WALNE ZGROMADZENIE KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ** w państwowej Szkole górniczo - hutniczej w Dabrowie Górniczej, odbędą się w niedzielę, dnia 28 bm. w III pawilonie Szkoły, przy ulicy Kondratowicza.

Dziś wyrok w sprawie adw. H. Ostrowskiego

oskarżonego o obrazę Sądu Okr. w Sosnowcu

Jak już zapowiadaliśmy we wczorajszym numerze, w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj proces adw. Z. Hofmokla - Ostrowskiego, obrońcy śp. Pawła Grzeszolskiego.

Jak wiadomo, po wyroku skazującym Grzeszolskiego na karę śmierci zamianą na dożywotnie więzienie, adwokat Hofmokl-Ostrowski nadesłał do Sądu okręgowego w Sosnowcu depeszę zapowiadającą apelację, zaczynającą się od słów:

„W imię zdeptanego prawa...“

Prokurator dopatrzył się w tem obrazy Sądu i pociągnął adw. Ostrowskiego do odpowiedzialności.

Sąd grodzki w Sosnowcu skazał adw. Hofmokl-Ostrowskiego na miesiąc aresztu i 1000 zł. grzywny, a Sąd okręgowy w Sosnowcu jako instancja odwoławcza

podwyższył karę do 3 miesięcy aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na 2 lata.

Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozparzenia.

Na wstępie wczorajszej rozprawy oskarżony postawił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków sędziów S.O., którzy prowadzili sprawę Grzeszolskiego

pp. Czaplickiego, Malinowskiego i Michalskiego.

Sąd wniosek oddalił, po czym głos zabrał prok. Dryjski, który w końcowym swym przemówieniu domagał się

zatwierdzenia wyroku Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Natomiast oskarżony w dłuższym przemówieniu uzasadniał nadmierną wysokość kary, twierdząc, że nie leżało w jego intencji obrażenie Sądu.

W ostatnim słowie prosił

o ukaranie go grzywną i uchylenie kary aresztu.

Sędzia Wyguczański ogłosi wyrok dziś o godz. 14.

Rozprawie przysłuchiwała się m. in. żona śp. Grzeszolskiego, Pelagia.

OCHOTNICY!

Na zjeździe Delegatów Związku b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1914-1921 odbytym w dniu 3 października b. r. w Warszawie uchwalono ufundować dla Armii samolot pod nazwą „ZOW“ (jest to skrót nowej nazwy naszego Związku — Związek Ochotników Wojennych W.P.). **Wnioskodawcą fundacji samolotu był nasz Oddział.**

Datki obowiązują już od 1 listopada br. jako dodatek do składki miesięcznej, przy czym najniższa stawka wynosi 10 groszy miesięcznie. Jest to składka bardzo mała, lecz wychodzimy z założenia, że „ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka“ i sądzimy, że przy dobrych chęciach członków i należytym poczuciu przez nich obowiązku będziemy mogli ufundować nie jeden, a może 2 lub 3 samoloty pod nazwą ZOW 1, ZOW 2 itd.

W myśl powyższego wzywamy wszystkich członków zrzeszonych w naszym Związku do składania po za datkiem obowiązującym w wysokości 10 groszy również i dalszych ofiar w miarę sił i możności, zależnie od sytuacji materialnej danego członka. Byliśmy ofiarni w latach 1914—1921, oddając swe życie — **bądźmy i dziś ofiarni, dając tylko pieniądze**, by pokazać, że jak wówczas byliśmy pierwszymi obywatelami, o ile szło o ofiary na Ołtarzu Ojczyzny, tak i obecnie idziemy w pierwszych szeregach, aby podnieść obronność Polski. Jest nas dziś zrzeszonych **około 30.000 ochotników wojennych**, szeregi nasze wciąż się zwiększają wprawdzie, **lesz na froncie było nas ok. 500 tys.** — gdzież jest reszta?

Ochotnicy! Do szeregów wzywa Was Ojczyzna, więc nikogo wśród nas nie powinno braknąć! Nie powinno być maruderów!

Wzywa Was Z.O.W.!!

Zarząd Oddziału ZOW. w Sosnowcu.

Dąbrowa swym bezrobotnym

Apel komitetu obywatelskiego

W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Dąbrowie, na którym, opierając się na wytycznych Ogólnopolskiego Komitetu ustalono normy świadczeń na pomoc zimową od mieszkańców i instytucyj dąbrowskich.

Na ogół przyjęto normy świadczeń ustalone **przez Ogólnopolski Komitet za wyjątkiem świadczeń od lokali, które są mniejsze.**

Świadczenia miesięczne od lokali, w ciągu 5 miesięcy, od izby wynoszą:

od 2 izb po 0.25 zł od izby czyli 0.50 zł mies.
od 3 izb po 0.50 zł od izby czyli 1.50 zł mies.
od 4 izb po 1.25 zł od izby czyli 5.— zł mies.
od 5 izb po 2.50 zł od izby czyli 12.50 zł mies.
od 6 izb po 3.50 zł od izby czyli 21.— zł mies.
od 7 izb wzwyż po 7 od czyli 49.— zł i wyżej

Lokale składające się z 1 izby mieszkalnej (pokój z kuchnią), jako zajmowane przez ludność niezamożną — nie zostały objęte tym świadczeniem.

Świadczenia są dobrowolne, obciążone są jednak **bezwzględnym nakazem moralnym całego społeczeństwa**, świadomego konieczności zapewnienia najskromniejszej egzystencji szerokim rzeszom pozbawionych pracy współobywateli i ich rodzin w ciężkim okresie zimowym.

Obywatelski Komitet w Dąbrowie gorąco apeluje do wszystkich obywateli miasta, aby ten nakaz respektowali, mając pewność, że w szeregach obywateli miasta **nie znajdzie się ani jeden dezerter sprawy społecznej** o tak doniosłym znaczeniu dla naszej państwowości.

Epilog zajść antyżydowskich w Będzinie

Uczestnicy demonstracji na ławie oskarżonych

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się epilog głośnych zajść antyżydowskich w Będzinie, jakie miały miejsce w dniu 30 czerwca i lipca b. r.

Jak już donosiliśmy, powodem tych zajść było pobicie dwóch mieszkańców Będzina Władysława i ojca jego Jana Ożogów, w czasie której obydwaj odnieśli ciężkie rany zadane nożami. Na wieść o krwawym czynie tłum wyrostków począł wybijać szyby w domach żydowskich.

Przybyła na miejsce ekscesów policja aresztowała uczestników zajścia w osobach: **Mieczysława Gradka, Piotra Klimsewicza, Karoliny Nowak, Heleny Jędryczkowskiej, Stefana Dzwonka, Szymona Jarosińskiego, Mariana Gustawa i Stefana Szostka**, którzy po przesiedzeniu kilku tygodni w areszcie prewencyjnym stanęli onegdaj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu jako oskarżeni o branie udziału w zbiorowisku publicznym, którego celem było niszczenie mienia żydowskiego.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci Kozielski z Sosnowca i Lisiewicz z Dąbrowy Górn. Oskarżał prok. Górski, Sądził sędzia s. o. Michalski. Na rozprawę nie stawiła się tylko Karolina Nowak, która wyjechała w niewiadomym kierunku.

W wyniku rozprawy w czasie której przesłuchano około 30 świadków, sąd skazał Stefana Dzwonka, Szymona Jarosińskiego i Mariana Gustawa **na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3**, a Mieczysława Gradka, Piotra Klimsewicza, Helenę Jędryczkowską i Stefana Szostka z braku dostatecznych dowodów winy, **uniewinnił.**

W motywach wyroku sąd orzekł, że na podstawie zeznań świadków wina została udowodniona w zajściach tylko trzem skazanym, jednak ze względu na ich młody wiek i dotychczasowe nienaganne zachowanie się sąd uznał za stosowne karę im zawiesić. Co do pozostałych oskarżonych, to sąd orzekł, że jakkolwiek możliwem jest, iż byli obecni w czasie zajść, to jednak **przewód sądowy nie stwierdził, aby brali udział w tych zajściach.**

Wieczornica kościuszkowska

W DĄBROWIE

Tow. gimn. „Sokół“ Okręg II urządza wieczornicę Kościuszkowską, która odbędzie się w sali „Ogniska“ w Dąbrowie Górn. w dniu 28 bm. o godz. 17.

Program: część pierwsza: Otwarcie marszem sokolim; wspomnienie o Tadeuszu Kościuszce wygłosi prof. Tadeusz Mierzanowski; koncert orkiestry Zagórze.

Część II: ćwiczenia wolne słowiańskie sokolic, ćwiczenia sokolic na przyrządach; ćwiczenia wolne słowiańskie sokołów; ćwiczenia sokołów na przyrządach.

Część III: wręczenie nagród i dyplomów za zawody 1937 r.

Wejście na wieczornicę dla członków 30 groszy, dla nie członków 50 gr.

Po wieczornicy odbędzie się zabawa taneczna. Wejście dla członków 50 gr., dla nie członków 1 zł.

—oOo—

Wydawanie ziemniaków

BEZROBOTNYM W ZAGŁĘBIU

Miejskie komitety pomocy zimowej bezrobotnym w Zagłębiu Dąbrowskim przystąpiły już do zaopatrywania bezrobotnych w ziemniaki.

W Będzinie wydano 150 ton ziemniaków i zaopatrzono w nie wszystkich bezrobotnych.

W Dąbrowie wydano już 6 wagonów ziemniaków i akcja rozdawnictwa prowadzona jest nadal.

W Sosnowcu przystąpiono do wydawania ziemniaków bezrobotnym w ub. środę.

Jak już donosiliśmy ziemniaki wydawane są według następujących norm: samotny — 75 kg., mała rodzina — 150 kg., średnia — 200 kg. i duża rodzina — 250 kg.

—oOo—

Obniżenie cen

CHLEBA, MIĘSA I TŁUSZCZÓW

Wczoraj odbyło się w Ratuszu posiedzenie komisji cennikowej w Sosnowcu na którym obniżono cenę chleba o 1 grosz na kilogramie.

Od dnia dzisiejszego obowiązują następujące ceny chleba: chleb żytni z mąki 65 proc. — 32 gr., chleb razowy z mąki 95 proc. — 26 gr., chleb sitkowy z mąki 50—65 proc. — 28 gr.

Cena bułek bez zmian i wynosi 60 gr. za kilogram.

W związku ze zniżkową tendencją cen żywca w sobotę, tj. jutro odbędzie się w Ratuszu konferencja w sprawie obniżenia cen mięsa wieprzowego i tłuszczów.

Zastępczy obowiązek

SŁUŻBY WOJSKOWEJ W SOSNOWCU

W Sosnowcu większość mężczyzn, którzy w b. roku podlegają zastępczemu obowiązkowi służby wojskowej spełniła swój obowiązek. W pierwszej połowie grudnia wykonywane roboty przez „żołnierzy pracy“ będą już ukończone.

Nagół powołani obowiązek swój wykonali.

Znalazła się jednak niewielka coprawda liczba opornych, którzy nie stawili się do wyznaczonej im pracy.

Poza nałożonymi na nich karami będą musieli oni odbyć swą powinność pod przymusem.

—oOo—

Hurtownik z Będzina

ZAWODOWYM PRZEMYTNIKIEM

Wywiadowcy straży granicznej w Nowej Wsi przytrzymali na ul. Wojciechowskiego w Katowicach-Załężu znanego zawodowego przemytnika, Berka Grajcara z Będzina, oraz jego pomocnika, Edwarda Kasperka z Nowej Wsi, w chwili, kiedy Grajcar wraz z Kasperkiem zajęci byli przeładowaniem z jednej furmanki na drugą 60 kg. specjalnych cienkich świdrów stalowych. wartości ponad 2.000 zł.

Berek Grajcar od dłuższego czasu był pod ścisłą obserwacją i pochodzi ze **znanej rodziny handlarzy i hurtowników żelaza na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

—oOo—

× **O ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ.** W nadchodzący wtorek odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w fabryce Potoka w Będzinie.

× **ZARZĄD KOŁA PSPZ. w SOSNOWCU** zawiadamia członkinie, że dnia 26 bm. odbędzie się zebranie w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Sosnowcu, Teatralna 4 o godz. 17.30. Ze względu na ważny wykład wszystkie koleżanki proszone są o punktualne przybycie.

× **ARESZTOWANIE „SZOPENFELDZIARKI“.** Onegdaj aresztowano w Sosnowcu mieszkankę Siemianowic — (Bytomska 34) Marię Czernik, która skradła na t. zw. „szopenfeld“ materiał wartości 100 zł. w sklepie Mozesa Belfera przy ulicy Modrzejowskiej 27. Zatrzymaną przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY

ABENDROTH I BACKHAUS

Dnia 26 bm. o godz. 20 transmituje Polskie Radio z sali Filharmonii warszawskiej koncert, który stałby się prawdziwą sensacją w największym nawet ośrodku muzycznym świata. Dwaj artyści gwarantują niezwykłość tego koncertu: Wilhelm Backhaus, jeden z największych pianistów i Herman Abendroth znakomity dyrygent niemiecki.

NOWO ODKRYTY KONCERT SCHUMANNA

Dnia 26 bm. o godz. 15 transmituje Warszawa II koncert z Filharmonii berlińskiej. Transmisja ta przyniesie pierwsze europejskie wykonanie skrzypcowego Koncertu Schumanna. Utwór ten wydobyto z ukrycia obecnie blisko po 100 latach. iNeznane dzieło jednego z największych muzyków, jakich wydała ludzkość, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Wykonanie Koncertu powierzono skrzypkowi niemieckiemu Wilhelmowi Kulenkampffowi, któremu towarzyszyć będzie orkiestra Filharmonii berlińskiej pod dyr. Karola Böhma.

PIĄTEK 26 LISTOPADA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Beczka zdrowia“ — słuchowisko. 11.40 Kamil Saint Saens: Fragmenty z „Karnawału zwierząt“ — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Aureliano Pertile — tenro (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak pracują nasze mamy“ — „Lekarka“ — audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Orkiestra Reprezentacyjna policji państwowej pod dyr. Antoniego Lewińskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Sprzymierzeńcy konsumenta“ — pogadanka. 17.15 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego — skrzypce. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Recital skrzypcowy Tadeusza Barwińskiego. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Ogrodnik śląski“: „Z teki porad ogrodniczych“ — pogadanka. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Romanowa“ — słuchowisko w-g Elizy Orzeszkowej. 19.30 Mieczysław Fogg śpiewa swoje piosenki. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

2 lata więzienia
ZA CZERPANIE ZYSKÓW Z NIERZĄDU

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj przy drzwiach zamkniętych proces o czerpanie zysków z nierządu przeciwko Piotrowi Grabiźnie z Sosnowca.

Grabizna został skazany na dwa lata więzienia.

—xx—

NA EKRANIE.

Trafalgar
W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Film „Trafalgar" zasługuje na szczególną uwagę i wart jest obejrzenia, — dzięki nieprzeciętnym walorom artystycznym, treści opartej na znanych faktach historycznych i zaletom dydaktycznym.

Mówiąc o stronie artystycznej filmu, wystarczy wspomnieć o świetnym małym Freddie Bortholomew znanym nam z wielu zawsze chętnie oglądanych filmów (Dawid Coperfield, Mały król) oraz Madeleine Carrol i młodym nowoodkrytym gwiazdorze cieszącym się już głośną sławą w St. Zjednoczonych — Tyrone Power.

Pełne grozy sceny z walk morskich w słynnej bitwie pod Trafalgar — dopełniają całości.

Jeszcze jedna i może największa zaleta tego filmu to jego wartość wychowawcza i pouczająca. Film ten należałoby polecić naszej młodzieży szkolnej.

Cały film zasługuje na same superlatywy.

—oOo—

× ZA KRADZIEŻ ROWERU. Przed sądem grodzkim w Katowicach odpowiadał oskarżony o kradzież Antoni Ronke z Czeladzi, który w dniu 30 maja br. skradł na jednej z ulic w Siemianowicach rower na szkodę mieszkańca tej miejscowości Tomasza Sudaszewicza. Ronkego skazano na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA OLKUSZA

Dziewczynka przygnieciona
KONARAMI DRZEWA

Przy ścinaniu drzewa w Otoli, gm. Żarnowiec, konary drzewa przygniotły 6-letnią Mariannę Czech, która doznała b. ciężkich obrażeń i w stanie nieprzytomnym odwieziona została do szpitala.

Św. Mikołaj przybędzie
Z HONORAMI DO OLKUSZA

Olkuski oddział PCK. otrzymał wczoraj telefoniczną wiadomość o przybyciu św. Mikołaja niezawodnie w dniu 6 bm. do Olkusza. Święty, obarczony różnymi podarkami wraz ze swą świtą zostanie zaprowadzony z honorami przez PCK. do sali kina „Orzeł" o godz. 5 i pół po południu, gdzie grzecznym dzieciom rozda prezenty według zasług.

Podobno i starsze osoby nie wyjdą z sali z gołymi rękami, o ile nie narażą się św. Mikołajowi, ani innym.

Oprócz podarków, św. Mikołaj przygotowuje wiele niespodzianek, m. in. piękną sztuczkę sceniczną pt. „Przebudzenie", reżyserię której powierzył jednej z popularnych osób z Olkusza.

Część dochodu dobry św. Mikołaj przeznaczył na bezrobotnych.

„ORZEŁ": Ty, co w Ostrej świecisz Bramie.

W SĄDZIE

Bully Smith zwierza się sędziemu.
— Panie sędzio, nie wiem, jak mam postąpić?
— Dlaczego?
— Złożyłem przysięgę, że będę mówił tylko prawdę, ale za każdym razem adwokat mi przeszkadza.

Jak i kiedy będzie zniesiona
ochrona lokatorów

Jak się dowiadujemy, projekt noweli o ochronie lokatorów przewiduje stopniową likwidację ochrony lokatorów w porządku następującym:

w stosunku do mieszkań 5-pokojowych znosi się ochronę lokatorów 30 czerwca 1938,

Co do mieszkań 4-pokojowych — 30 czerwca 1939,

3-pokojowych — 30 czerwca 1940,
2-pokojowych — 30 czerwca 1941
i 1-pokojowych — 30 czerwca 1942.

W stosunku do innych pomieszczeń mieszkalnych (np. kuchnia z alkową) ochrona lokatorów zniesiona będzie z dniem 30 czerwca 1943.

Jeśliby mieszkanie większe po zniesieniu ochrony lokatorów przebudowane na kilka mieszkań, nowe lokale nie będą korzystały z ochrony lokatorów, chociażby jeszcze innym lokatorom o tej liczbie pokoi ochrona ta przysługiwała.

Jak wiadomo z dniem 1 grudnia 1935 zniesiona została ochrona lokatorów w stosunku do lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe od pierwszej do szóstej kategorii. W stosunku do innych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych ochrona lokatorów ma być zniesiona z dniem 30 czerwca 1939.

W stosunku do pomieszczeń niemieszkalnych, oraz w stosunku do ogrodów i placów, ochrona lokatorów zniesiona będzie również z dniem 30 czerwca 1939 r.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej
na czele której stała złodziejka z Pradeł

Onegdaj policja olkuska wspólnie z policją pow. Włoszczowskiego zlikwidowała

bandę złodziei jarmarcznych,

operujących w sąsiadujących ze sobą powiatach, tj. Olkuskim, Włoszczowskim i Jędrzejowskim.

Bandę nakryto na drodze pomiędzy Szczekocinami i Pradłami, gdy wracała autobusem z jednego z jarmarków w Jędrzejowskim. Złodzieje wracali do domu, tj. do Pradeł (Olkuskie) z łupem w trzech wielkich tobołach i trzech koszach. Wartość znalezionego i odebranego towaru od złodziei (chusty, szale, ubrania, skóry itp.)

wynosi około 600 zł.

Banda ta składa się ze znanych i poszukiwanych złodziei z Pradeł:

Józefa i Piotra Barynów, Jana i Józefa Kitów, oraz 39-letniej Marianny Leks, która stała na czele bandy.

Leksowa ostatnio zbiegła z aresztu gminnego w Kroczycach i była również poszukiwana przez policję.

Po wspólnej libacji
śmiertelne pobicie kompana

W nocy z 10 na 11 września ub. r. na kolonii „Dziewiąty" w Gołonogu między mętami społecznymi

doszło do krwawej bójki,

która zakończyła się śmiercią niejakiego Jana Lisa.

Sprawa przedstawia się następująco: Znani na tamtejszym terenie notoryczni przestępcy Henryk Borowiecki, jego kochanka Janina Karczówna, Jan Kurek i Stanisław Pierzchała urządzili w domu Borowieckiego libację, w której brał również udział ich sąsiad Jan Lis. W czasie libacji między Lisem a pozostałymi doszło do sprzeczki i następnie do bójki, w trakcie której napastnicy ciężko pobili Lisa, zadając mu szereg uderzeń obuchem siekiery, wskutek czego

doznał on złamania 5 żeber

i ogólnych obrażeń, po czym wyrzucili go do sieni. Lis ostatniem sił dowlókł się do swego mieszkania i położył się do łóżka.

W jakiś czas potem Borowiecki uzbrojony w łom żelazny, wyłamawszy okno w mieszkaniu Lisa, wtargnął do wnętrza i począł znęcać się nad Lisem, bijąc go łomem. Lis przewieziony do szpitala

zmarł na drugi dzień

wskutek otrzymanych obrażeń.

Wczoraj wszyscy czworo stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Borowieckiego

na 6 lat więzienia,

a Karczównę, Kurka i Pierzchałę po roku więzienia. Wykonanie kary sąd postanowił Karczównie zawiesić na okres lat 3.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Produkcja i zbyt wyrobów hutniczych

Wytwórczość hut żelaznych w październiku rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła w dziale wielkich pieców, w stalowniach i w walcowniach, zmniejszyła się natomiast w dziale rur. Krajowy zbyt wytworów walcowniaych zwiększył się; również zwiększył się ogólny wywóz tych wytworów za granicę.

Liczba robotników w hutach żelaznych wzrosła.

Według danych Związku Polskich Hut Żelaznych wytwórczość hutnicza w październiku r.b. przedstawiała się następująco: wyprodukowano surówki — 64.473 tony, stali 136.214 ton i wytworów walcowanych — 94.614 ton.

W październiku rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 20.231 ton, wobec 4... we wrześniu rb., czyli

o 14.630 ton mniej.

Z powyższej liczby przypadało w październiku rb. na zamówienia prywatne 28.539 ton a na zamówienia rządowe 692 tony.

Eksport wytworów walcownianych w październiku rb. wynosił 12.645 ton wobec 9.852 ton, we wrześniu rb., czyli o 2.793 tony więcej. Wywóz rur stalowych wyniósł 1.835 ton, wobec 2.492 tony we wrześniu rb., czyli o 657 ton mniej.

W końcu października rb. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem

43.584 robotników,

czyli o 527 osób więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca, a o 7.364 osoby więcej niż w końcu października roku ubiegłego.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 16 do 22 bm.: wołów 1, buhaji 46, krów 302, jałówek 62, świń 1156, owiec 8, cieląt 94; razem 1669 szt. zwierząt. Płacono w dniu 22 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.90 do 1.35 zł.

PRZERÓB ODPADKÓW UBOJOWYCH. Polski eksportowy przemysł mięsny przystępuje obecnie do zrealizowania na szeroką skalę przerobu t. zw. odpadków ubojowych. Cenny ten surowiec stanowiący za granicą podstawę masowego wyrobu albuminu, mączki kostnej, kleju oraz całego szeregu innych cennych artykułów, marnował się dotychczas bezużytecznie. Gospodarstwo polskie ponosiło z tego powodu duże straty, gdyż potrzebny produkt musieliśmy niejednokrotnie sprowadzać z zagranicy, nie mówiąc już o tym, że cały szereg możliwości eksportowych nie zostało przez nas wykorzystanych. Obecnie, jak się dowiadujemy, ma powstać w Warszawie fabryka, mająca na celu zużytkowanie tych odpadków.

BILANS BANKU POLSKIEGO W DRUGIEJ DEKADZIE LISTOPADA R. B. W drugiej dekadzie listopada r.b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln zł do 435,6 miln zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,8 miln do 35,6 miln zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 2,4 miln do 617,3 miln zł, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 0,6 miln do 543,5 miln zł, a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 2,1 miln do 19,9 miln zł, natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 0,3 miln do 23,8 miln złotych. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,9 miln do 46,8 miln złotych. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu: pierwsza o 2,8 miln do 239,9 miln zł, druga zaś o 1.2 miln do 204,3 miln zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się o 59,9 miln zł do 333,2 miln złotych. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 37.5 milionów do 991,1 miln zł. Pokrycie złotem wynosi 35.42%.

BENZYNA Z DREWNA. Jak donosi prasa szwedzka w Poretop wybudowano fabrykę, która według nowego wynalazku rozpoczęła produkcję benzyny z drzewa. Po wieloletnich pracach doświadczalnych, metoda wydobycia benzyny z drzewa jest tak dalece opracowana że można już obecnie przystąpić do masowej fabrykacji. Surowiec fabrykacyjny stanowi pośledniego gatunku drzewo, odpadki z tartaków i fabryk celulozy przy pewnej domieszce węgla drzewnego i innych. Produkcja pozwala na zamianę 35% używanego surowca na materiały pędne i oleje. Produkcja benzyny z drzewa na większą skalę będzie w Szwecji rozpoczęta na wiosnę.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK"

Świeżo opublikowany zeszyt 11 „Hutnika" zawiera następujące artykuły oryginalne: w dziale technicznym: A. Skąpski, J. Kamecki i A. Kotliński — Elektrolityczna metoda oznaczania wtrąceń niemetalicznych w stalach, Wł. Kuczewski — Zbogacanie i spiekanie rud żelaznych; w dziale gospodarczym: Br. Kowalski — Zagadnienie krajowych tworzyw hutniczych i program surowcowy Wspólnoty Interesów, A. Draht — Występowanie molibdenitu w powiecie sarneńskim na Wołyniu.

Całości zeszytu dopełniają: listy do redakcji, przegląd wydawnictw (wielkie piece — walcownie — nowe patenty), dodatek do „Hutnika" nr. 35 (58), sprawozdanie z działalności hut żelaznych we wrześniu r. 1937, statystyka hutnicza oraz kronika.

Wzruszająca ofiarność robotników papierni „Klucze"
NA RZECZ RODZIN B. GÓRNIKÓW KOPALŃ BOLESŁAWSKICH

Robotnicy fabryki papieru „Klucze" pod Olkuszem, odczuwając wyjątkową nędzę tysiąca rodzin b. górników w Bolesławiu, na walnym zebraniu w dniu 24 bm. postanowili pośpieszyć z pomocą przez przeznaczenie dla tych rodzin wartość pół dniówki jeszcze w tym miesiącu.

Opodatkowanie tego rodzaju obejmuje wszystkich robotników z górą 1200, mających nawet najmniejsze zarobki, przy czym potrącenie od zarobków ma nastąpić już w dniu 1 grudnia rb.

Należy zaznaczyć, że norma złożonej ofiary przez robotników papierni przekracza kilkakrotnie normę, jaką wyznaczył naczelny Komitet zimowej pomocy bezrobotnym.

Ofiarność robotników „Klucz", zainicjowana przez samych robotników i dyrektora fabryki p. Kowerskiego, godna jest specjalnego podkreślenia, jako czyn wysoce obywatelski.

Niemcy budują
52 NOWE OKRĘTY WOJENNE

Według danych, ujawnionych w świeżo wydanym Roczniku floty niemieckiej na rok 1938, znajdują się obecnie w budowie następujące jednostki floty wojennej:. dwa okręty bojowe po 35.000 ton, dwa lotniskowce po 19.250 ton, jeden krążownik typu „Admiral Hipper" z t. zw. „pancerników kieszonkowych", dwa lekkie krążowniki po 10.000 ton, sześć kontrtorpedowców po 1.800 ton, 12 torpedowców i 12 poławiaczy min, 15 łodzi podwodnych.

Redukcje na terenie pow. Olkuskiego
Około 400 robotników bez pracy

W tych dniach na terenie pow. Olkuskiego przeprowadzono redukcje w niektórych przedsiębiorstwach z powodu bądź zakończenia sezonu budowlanego, bądź prac sezonowych. W cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu zredukowano około 250 robotników, przy czym jeszcze pewna liczba zostanie zredukowana przy konserwacji i remoncie fabryki.

W fabryce braci Szajn w Sławkowie zredukowano około 50 osób, oraz około 100 robotników, zatrudnionych przy budowie kanału rzeki Szotły w Ryszce dla doprowadzenia wody do wodociągów w Maczkach.

Te ostatnie roboty przerwano wskutek nastałych mrozów.

WZOROWE PRZYRODOLECZNICTWO

Przyroda to stary, bardzo stary lekarz, którego autorytet po dziś dzień jest niezachwiany. Jakże często w wypadkach gdy bezsilne są środki chemiczne, zabiegi chirurgiczne, lekarz ucieka się do pomocy sił przyrody, wysyłając chorego do błotnych czy słonych kąpieli, w góry, po słońce i balsam powietrza!

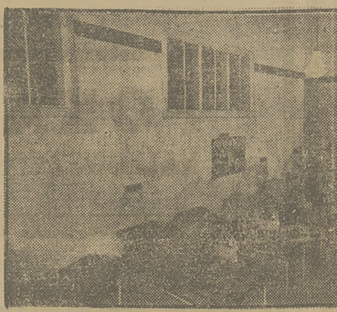
Lecz aby uprzystępnić jak najszerszemu ogółowi cierpiących tę kosztowną kurację, trzeba było ujarzmić siły wszechpotężnej natury. I wreszcie nauka zatriumfowała nad żywiołami: niszczycielski piorun pokornie skrył się w dynamomaszynach i akumulatorach, słońce udzieliło swej energii lampie kwarcowej, a chory może korzystać ze słonych kąpieli... w wannie.

Przyrodolecznictwo w Polsce rozwija się ostatnimi laty dość szybko. Mamy już sporo wzorowych w tej dziedzinie urządzeń.

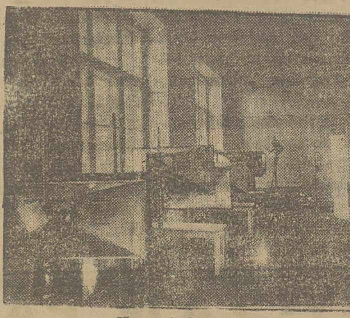
Za taki wzór może być uważany zakład przyrodoleczniczy ubezpieczalni warszawskiej (przy ul. Wolskiej 52). Tu i ówdzie budujące się obecnie szpitale i zakłady lecznicze w Polsce mogłyby skorzystać z doświadczeń zakładu warszawskiego i wprowadzić urządzenia podobne.

Zakład ten obejmuje kilka działów: diatermia, elektryzacja, światłolecznictwo, mechanoterapia, hydroterapia — tu również mieści się potężny basen z szeregiem wanien i natrysków. Basen uruchamiany jest tylko na okres zimowy, przeznaczony jest zasadniczo dla ludzi zdrowych. Lecz jakże wielka jest jego rola dla podniesienia poziomu zdrowotności szerokich mas, którym niskie groszowe opłaty umożliwiają korzystanie ze sportu pływackiego i pielęgnowanie higieny ciała. Woda w basenie, oprócz zmiany co tydzień wraz z gruntownym czyszczeniem ścian zbiornika, ustawicznie krąży przez filtry, codziennie brana jest do analizy, i chlorowana.

Sąsiednie sale kryją w sobie rzędy wanien do kąpieli wszelkiego rodzaju. Szeregi łóżek i leżaków służą do wypoczynku po zabiegach. Nie tylko słone kąpiele i natryski stosuje się tu — można się skąpać promieniami cieplnymi w jednej z szafek uzbrojonych wewnątrz kilkudziesięcioma żarówkami różnokolorowymi. Temperatura wokół ciała pacjenta zamkniętego po szyję w szafce, podnosi się do 60 stopni. W wielu dolegliwościach, jak ischias, bóle stawowe, po kontuzjach, kuracja cieplna daje świetne wyniki. Ludzie o słabym sercu są b. wrażliwi na podniesienie ciepłoty, to też kuracja taka odbywa się pod ścisłym nadzorem sanitariusza. Pacjent po kilkunasto-minutowym prażeniu się w takim kojcu, czuje się bardzo osłabiony — wypoczynek na leżaku, stopniowe ochłodzenie się jest konieczne.



Leczenie promieniami świetlnymi



Kwarcówki i lampy Solux

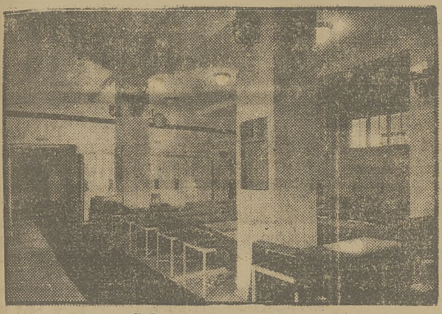
Inny oddział Zakładu — Instytut Zanderowski czy mechanoleczniczy, zajmuje jasną salę o wykładanych kaflami ścianach, zastawioną maszynami i przyrządami o dziwnych, skomplikowanych kształtach. Przypomina to średniowieczną izbę tortur. Lecz są to niewinne przyrządy, w rodzaju aparatów gimnastycznych, przywracające władzę schorzałym stawom, pobudzające do życia zesztywniałe mięśnie.

A dalej — elektroterapia. Szeregi lamp kwarcowych, różnej wielkości, służące do naświetlań promieniami o właściwościach słonecznych, oraz przyrządy diatermiczne. — Kuracja tu polega na przepuszczeniu przez chore ciało prądu, który przegrzewa głęboko tkanki, wzmaga ich ukrwienie, pobudza do życia. Diatermią leczy się reumatyzm, choroby kobiece, zapalenie zatokowe, ischias.

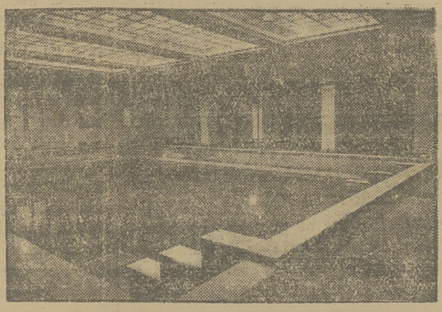
Przyrządy do elektryzacji wytwarzają prąd faradyczny dla podrażnienia porażonych włókien nerwowych, pobudzenia ich do pracy. Cały pokój omotany jest przewodami elektrycznymi, zastawiony przyrządami, wysyłającymi posłuszny woli człowieka prąd elektryczny, tak wielkie zastosowanie mający w nowoczesnym lecznictwie. Ze ścian spoglądają tępo szklane oczy zegarów pomiarowych. Oszklone gablotki ukazują posegregowane elektrody, różnych wielkości i kształtów.

W całym zakładzie przy ul. Wolskiej od rana do późnego wieczora ruch panuje nielada: dziennie od 500 do 900 pacjentów... Na kwarcówkach i kąpielach wyznaczone są dni „męskie" i „żeńskie" — gros klienteli stanowią kobiety i rodziny ubezpieczonych. — Mężczyźni mniej się leczą, bardzie lekceważą sobie chorobę, mniej na kurację mają czasu. A przyrodolecznictwo wymaga cierpliwości i ciągłości zabiegów które stosuje się seriami.

W. Ż.



Sala wypoczynkowa



Basen Ubezpieczalni warszawskiej

SPORT

LIKWIDACJA PRZESILENIA W LEKKIEJ ATLETYCE

W wyniku rozmów, przeprowadzonych pomiędzy dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Olszyną-Wilczyńskim, a przewodniczącym komisji trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego konsulem Stanisławem Sośnickim, komisja ta, urzędująca na prawach walnego zgromadzenia, postanowiła powołać do pracy z powrotem dawny zarząd z prezesem inż. Znajdowskim na czele. Gen. Olszyna-Wilczyński i konsul Sośnicki stwierdzili, że wszelkie sprawy, dotyczące rozwoju polskiej lekkiej atletyki, będą załatwiane na drodze wzajemnego zrozumienia i szczerej współpracy. Niewątpliwie głęboka koordynacja prac czynników państwowych i społecznych, jaką reprezentują obie instytucje musi dać jak najlepsze rezultaty. Wobec załatwienia i zlikwidowania sporu, komisja 3-ch uważa swą misje za spełnioną i postanawia rozwiązać się.

W PZLA odbyło się specjalne posiedzenie komisji trzech i zarządu, podczas którego przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji. Zarząd uchwalił przystąpić niezwłocznie do pracy. O powyższym uchwalono zawiadomić PUWF, Związek Pol. Zw. Sportowych i zarządy okręgowych związków lekkoatletycznych

ZAPROSZENIA DLA POLSKICH SĘDZIÓW BOKSERSKICH

Polski Zw. Bokserski otrzymał ostatnio dwa zaproszenia dla polskich sędziów bokserskich za granicę, a mianowicie: p. Bielewicz został zaproszony na mecz Niemcy — Finlandia w dniu 5 grudnia w charakterze sędziego punktowego, zaś p. Zapłatka został zaproszony na mecz Berlin — Wiedeń 3 grudnia w Berlinie w charakterze sędziego ringowego. Oba te zaproszenia zostały już zaakceptowane.

180 TYS. ZŁ ZA PIŁKARZA

Znana zawodowa drużyna angielska Aston Villa, chcąc polepszyć swoją pozycję w tabeli, kupiła słynnego napastnika Claytona, płacąc za niego 7000 funtów (182 tys. zł). Aston Villa występując z Claytonem na środku ataku, rozegrała już 5 spotkań, przy czym Claytonowi nie udało się zdobyć ani jednej bramki. Sprawa ta jest przedmiotem złośliwych komentarzy w prasie angielskiej.

WĘGROWSKI ZASTĄPI PIŁATA

Chmielewski uzyska przypuszczalnie dłuższy urlop na przeprowadzenie treningu bokserskiego przed wyjazdem do Norwegii i przybędzie jednak na obóz treningowy do Poznania. Na obóz przybyli Rotholc, Fabisiak oraz Węgrowski. Ubył natomiast Piłat, który z powodu złamania kości śródręcza musi przez kilka tygodni pauzować. Barw Polski na meczu z Norwegią bronić będzie zatem Węgrowski.

ZAWODY OKRĘGOWE SOKOŁA

W ub. niedzielę odbyły się w Sosnowcu doroczne okręgowe zawody gimnastyczne, do których stanęły gniazda: Dąbrowa, Czeladź, Sosnowiec, Piaski i Rogoźnik.

Zawody wykazały dużą poprawę w gimnastyce przyrządowej w stosunku do lat ubiegłych. Wyniki zawodów:

Sokolice stopień średni: I m. Maraszkówna N. Sokół Dąbrowa, II Pitulanka, III Sibilakówna — obie z Dąbrowy.

Stopień niższy: I Trzaskówna J., II Kowalska J., III Furmańska J. — wszystkie z gniazda Dąbrowa.

Sokoli stopień średni: I m. M. Mucha I., II Mucha E. — obydwaj z gn. Czeladź, III Knapik St. z gn. Dąbrowa, IV Bałdys Tad. Dąbrowa, V Mucha Wal. Czeladź (wicemistrz Polski w skoku o tyczce), VI Grela Wł. — Dąbrowa.

Stopień niższy: I m. Kochanowski Fr., II Sobczyk St., III i IV Kruszewski i Jeleń — pierwsi trzej z gn. Dąbrowa, czwarty z gn. Piaski, V Gola L. i VI Furman St. — obaj z Dąbrowy.

Komisję sędziowską stanowili: nacz. okręgu M. Pawelski, wiceprezesi okręgu **Kluczewicz** i **dr Kotarski**, naczelniczki **Flaczykówna, Glinkówna**, naczelnicy **Zatoń Maciej, Słomczyński** i **Boruciński**.

Organizacja zawodów sprawna.

SYMPATYCZKI GIMNASTYKI UWAGA!

Zawiadamia się panie zainteresowane gimnastyką, że Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie Górn. organizuje ćwiczenia gimnastyczne dla pań. Informacji udziela naczelniczka gniazda N. Maraszkówna w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 19.30 w sali „Ogniska".

Powieść w więzieniu
pisze znany aferzysta

W swoim czasie obszernie pisaliśmy o wyczynach „genialnego" oszusta-aferzysty Czesława Korwicz-Radosza.

Radosz był niebezpiecznym oszustem, grasującym na terenie całej Polski.

„Karierę" swą rozpoczął przed 10-ciu laty w Sosnowcu, gdzie za oszustwa skazany został przez Sąd okręgowy.

Radosz po odcierpieniu kary, wymierzonej mu przez sąd w Sosnowcu, występował w roli adwokata, oficera korpusu sądowego i in., dokonując wielu oszustw.

W pierwszych miesiącach b. roku Radosza aresztowano w restauracji Hawełki w Krakowie, gdzie zjawił się w mundurze oficera korpusu sądowego.

Sąd krakowski skazał Radosza na 3½ roku więzienia, przy czym po wyroku osadzono go w więzieniu w Wiśniczu.

Jak słychać, Radosz idąc śladami Urke Nachalnika i in. pisze w celi więziennej powieść, którą ma zamiar opublikować po wyjściu na wolność.

Z CAŁEJ POLSKI

GRANATNIK NA FON.

W tych dniach odbyła się w Chełmie Lubelskim uroczystość przekazania Armii jednego granatnika wraz z nabojami, ufundowanego przez pracowników Biura Kontroli Dochodów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Radomiu.

ZJAZD B. WYCHOWANKÓW GIMN. IM. ŻEROMSKIEGO

W dn. 10 grudnia odbędzie się w Kielcach zjazd b. wychowanków Gimnazjum Państwowego im. Stefana Żeromskiego.

TROJACZKI W CHORZOWIE

W szpitalu miejskim w Chorzowie przyszły na świat trojaczki (dziewczynki) w rodzinie kowala Piotrowskiego. Początkowo dzieci przebywały w szpitalu chorzowskim na koszt Kasy chorych, a po pięciu tygodniach odesłano je do domu. Kowal Piotrowski zarabia bardzo mało, gdyż tylko 3 zł. dziennie. Dzieciom groziła więc nędza. Magistrat m. Chorzowa zaopiekował się trojaczkami i umieścił je na swój koszt w szpitalu dziecięcym w Katowicach.

83 KOTY W MIESZKANIU STARSZEJ DAMY

Łuck posiada jedynego w swoim rodzaju oryginała — starszą damę, która w niewielkim swoim mieszkaniu — przy ul. Konopnickiej chowa... 83 koty wszelkich ras i maści. Dama codziennie układa osobiście z kucharką menu dla swoich pupilów, a wieczorem sama kładzie je spać.

GROŹNY ZBÓJ BĘDZIE STRACONY

Pan Prezydent R.P. odrzucił prośbę o ułaskawienie Antoniego Gapa, mieszkańca pow. częstochowskiego, skazanego na karę śmierci przez powieszenie.

Gap popełnił cztery morderstwa na kobietach, ukrywając zwłoki swych ofiar tak, że zbrodnie jego wydały się dopiero po wielu latach. Wskutek odrzucenia podania o łaskę, Gap stracony będzie przez kata Brauna w końcu b. tygodnia.

20 GODZIN BADANO ŚWIADKA W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM.

W odbywającym się w Sądzie okręgowym w Lublinie procesie komunistycznym w ciągu ostatnich 2-ch dni przesłuchano tylko dwu świadków — Makenzona i Okonowskiego. Badanie Okonowskiego b. woźnego banku, odsiadującego obecnie karę za komunizm trwało 20 godzin. Do przesłuchania pozostało jeszcze 80 świadków.

OJCIEC WIĘZIŁ CÓRKĘ W CHLEWIE.

W Lipnicy Wielkiej powiat Nowy Targ gospodarz Jan Wójciak miał niedorozwiniętą umysłowo małolet. córkę której się wstydził. Nie chcąc jej pokazywać ludziom, zmusił nieludzki ojciec córkę do przebywania w stajni, gdzie trzymał ją wraz z bydłem przez szereg miesięcy. Dopiero po kilkunastu miesiącach wydała się ta ponura tajemnica dzięki temu, że sąsiedzi, zaniepokojeni dochodzącymi ze stajni krzykami i płaczem, zawiadomili policję dla zbadania źródła tych krzyków. Na widok wkraczającej na obejście policji stropił się Wójciak, a na zapytanie, co ma w stajni, przyznał się, że trzyma w niej córkę, a to dlatego, że zanieczyszczała mu mieszkanie. Po wejściu do stajni, ukazał się posterunkowym niezwykły widok. Na zgnojonej słomie leżała postać, w której ciężko dorozumieć się było można ludzkiej istoty z uwagi na opłakany stan. Nieszczęśliwe dziewczę, które po wyprowadzeniu na świeże powietrze czyniło wrażenie obłąkanej oddano opiece gminy. Przeciwko zaś nieludzkiemu ojcu sporządziła policja doniesienie.

Postrach gangsterów
trudniących się sprzedażą narkotyków

Na gangsterów amerykańskich padł blady strach. Gdy wszystkie inne gałęzie dochodowe zawiodły, gangsterzy rzucili się na handel narkotykami.

Interes prosperował świetnie do chwili, gdy pewnemu aptekarzowi prowincjonalnemu nie sprzykrzyło się monotonne życie w miasteczku. Człowiek ten, znany pod inicjałami M. A. zjawił się pewnego dnia u szefa wydziału walki z narkoty...mi w prezydium policji nowojorskiej i

zaofiarował swe usługi w walce z tajnymi handlarzami narkotyków.

Posiadając doskonałą znajomość tej „branży" — aptekarz nawiązał kontakt w porozumieniu z policją z trafikantami białej trucizny, to jest opium i innych środków odurzających.

W ciągu kilku miesięcy zdołał wykryć

około 250 afer przemytniczych.

Wartość „obrotów", dokonanych w tym czasie przez gangsterów, wynosiła przeszło 300 milionów dolarów.

Na skutek akcji tajemniczego M. A., w dn. 20 października w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfii i 11 innych miastach Stanów Zjednoczonych

policja aresztowała 460 gangsterów,

trudniących się nielegalną sprzedażą narkotyków. Za jednym zamachem udaremniono całą organizację tajnego handlu środkami podniecającymi.

Nie syty sławy, tajemniczy agent M. A. przerzucił się teraz na inny dział, gdzie spodziewa się wkrótce osiągnąć podobne rezultaty.

OBYCZAJE PAPUG

Papugi cieszą się opinią ptaków rozumnych, a przede wszystkim czułych. Sąd ten nie jest jednak słuszny, ani co do inteligencji tych ptaków, ani co do ich serca. Większość papug odznacza się

wyraźnym okrucieństwem wobec słabszych,

jak to wykazują liczne przykłady.

W pewnym domu chowano kilka papug, które były tak oswojone, że mogły swobodnie latać po parku. Jedna z papug została postrzelona i wróciła raniona. Inne papugi, jej towarzyszki

odniosły się bezwzględnie wrogo do krwawiącego ptaka

i w chwili nieuwagi domowników zadziobały go. W innym wypadku znów jedna ze starych papug odmroziła sobie łapki. Gdy drugie ptaki rzuciły się na biedną kalekę, ujęła się za nią młoda papuga, złowiona w lasach Amazonki, pozwoliła na ulokowanie papugi w swej klatce i czule się nią zaopiekowała.

Rzecz szczególna, że nienawiść pozostałych ptaków do chorej papugi przeniosła się również

na opiekującą się nią towarzyszkę.

Odtąd nie można było amazonki zostawić z innymi papugami. Jeden z hodowców papug cytuje przykład zaopiekowania się starej papugi młodym okazem z przetrąconymi skrzydłami. Oba ptaki były nierozdzielone i kiedy młodego po pewnym czasie zabrano, musiano z powrotem połączyć oba ptaki razem, stara bowiem papuga z żalu po stracie towarzysza

nie chciała przyjmować pokarmów.

Są to jednak raczej wyjątki, potwierdzające ogólną regułę o okrucieństwie papug.

Zresztą — czy wśród ludzi jest inaczej.

Szczur biały
NAJLEPIEJ ZNANYM ZWIERZĘCIEM

Zdawałoby się, że najlepiej znani człowiekowi są jego najbliżsi i najwierniejsi przyjaciele czworonożni — pies i koń. Tymczasem okazuje się, że zwierzęciem, które przez naukę zbadane zostało najgruntowniej, jest biały, najczęściej dla celów doświadczalnych używany szczur. Jak obliczono w Ameryce, zwierzęciu temu poświęcono dotychczas 670 rozpraw naukowych. Większość tych prac poświęcona jest tak zwanej „psychice" zwierzęcia i traktuje takie zagadnienia, jak zdolność orientowania się białego szczura w labiryncie. Amerykanie twierdzą, że zdołali poznać wszystkie tajniki „duszy" białego szczura. Zdanie zbyt śmiałe, które wzbudza wiele wątpliwości wśród uczonych europejskich, którzy stwierdzają, że wartość prac amerykańskich o szczurze białym stoi w odwrotnym stosunku do ich ilości.

Nr Kontr. 25.
Nr. dz. Bd.6100-37

Ogłoszenie

Na podstawie art. 25 i 35 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. O prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 405), Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że ogólny plan zabudowy miasta Sosnowca, obejmujący obszar o powierzchni 3050 ha, graniczący:

a) od północy z miastem Czeladzią, Będzinem i gminą Zagórze,
b) od wschodu z gminą Zagórze-Niwka,
c) od południa z rzekami Czarną Przemszą i Brynicą,
d) od zachodu z rzeką Brynicą,

został zatwierdzony orzeczeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 sierpnia 1937 r. Nr BO-2-3-16 w części ograniczonej na planach zieloną kreską, oznaczoną cyframi od 1—82.

Zatwierdzony plan może być przeglądany przez zainteresowanych codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9—13-ej, w czasie od 9—16 grudnia 1937 r. włącznie, w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu (II piętro, pokój Nr 41).

Prezydent Miasta: Józef Kaczkowski.

Sosnowiec, dnia 24 listopada 1937 r. 5210

Drogie pocałunki
W KRAJU BOCCACIA

Czy całowanie damy na ulicy jest wystąpieniem przeciw dobrym obyczajom, czy nieprzyzwoitym zachowaniem, czy też zwyczajną rzeczą?

To trudne zagadnienie rozstrzygnął w tych dniach sąd rzymski. Sprawa przedstawiała się następująco: Pewien młodzieniec pocałował na ulicy swoją młodą narzeczoną. Przyjaciel jego, z którym był wtedy na spacerze, stanął przed sądem w charakterze świadka. W pierwszej instancji młody człowiek został skazany za nieprzyzwoite zachowanie się. W międzyczasie jednak wyszła amnestia, wskutek czego został on zwolniony z aresztu. Przeciwko uwolnieniu zgłosił prokurator apelację, ponieważ uważał zakończenie tej sprawy za zbyt łagodne i postawił wniosek o skazanie oskarżonego „za gwałtowne zachowanie się" — na trzy lata więzienia.

Taką karę jednak nawet surowy sąd uważał za zbyt „słoną" cenę za pocałunek i rozstrzygnął, szczęśliwie dla „złodzieja pocałunków", że to była tylko obraza kobiety, a tym samym sprawa podpada pod amnestię.



— Panno Kunegundo, proszę mi powiedzieć, czemu zachwyca się tak pani Witoldem. Przecież on nie pali, nie pije, nie tańczy, nie czyta, nie uprawia żadnych sportów!
— No tak, ale on kocha mnie!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJER ZACHODNI" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI